

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie
z przesyłką pocztową

Nazwa

Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje nprasa się nadysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Niemiecka polityka Francji.

Podpisany wczoraj ostatecznie przez p. Brianda i ambasadora v. Hoescha traktat handlowy jest nowym etapem na drodze zbliżenia się Francji do Niemiec. Traktat ten wciąga Francję w niemiecki obszar gospodarczy, równocześnie jednak zapewnia korzyści wielkiej paryskiej finansjerze i niektórym gałęziom jej przemysłowej produkcji.

Prasa paryska zgodnie też na ogół wskazuje, że korzyść zawartej z Niemcami umowy handlowej jest dla narodu francuskiego raczej politycznej, niż gospodarczej natury.

Polega ona na przygotowaniu tere- nu dla ścisłej politycznej współpracy Paryża i Berlina. Tak poważne, odpowiedzialne i miarodajne, gdy idzie o politykę rządu berlińskiego dzienniki — jak „Voss. Zeit.“ i „Köln. Zeit.“ — widzą w polityce p. Brianda ostateczny zwrot od systemu przeciw Niemcom, zwróconych sojuszków z Polską, Jugosławia, Rumunja i Czechosłowacja do porozumienia niemiecko-francuskiego.

Porozumienie to ma się dokonać ostatecznie kosztem wszystkich tych czterech państw narodowych, środkowo-europejskich, przede wszystkim zaś Polski.

P. Briand zdaje się być gotów wszy- stkie wpływy francuskie w Polsce i innych krajach środkowoeuropejskich zwrócić obecnie w kierunku doprowadzenia jak najszybciej do skutku tak zw. „gospodarczego porozumienia“ między Polską a Niemcami, stworzyć przez traktat handlowy polsko-niemiecki teren pomyślny dla wciągnięcia Polski i innych krajów środkowo-euro- pejskich w niemiecki obszar gospodar- czy, czyli jak będą rozumieć niektóre sfery finansjerzy paryskiej i wielkie- go przemysłu kararyńskiego w obszar gospodarczy niemiecko-francuski.

P. Briand i p. Stresemann ulegają złudzeniu, że nasz stosunek do Niemiec polityczny i gospodarczy zależy od stosunków łączących Francję z Niemcami, w Berlinie zdają się wie- rzyć w to, że dość będzie politycznie zbliżyć się do Francji, aby gospodar- czo zawiązać trwałe nie tylko już Polską, ale i całą środkową Europę.

Dziś, gdy p. Briand po zawarciu ko- rzystnego dla Berlina traktatu handlo- wego z Niemcami jest już zdecydowa- ny rozpocząć ewakuację Nadrenji przez pierwszą redukcję okupacyj- nych załóg, i to w kilkanaście dni po mowie Kardorffa, jednego z najbliż- szych, zaufanych przyjaciół politycz- nych Stresemanna, wygłoszonej wo- bec Hindenburga i Marksa, w której to mowie Kardorff sformułował bar- dzo wyraźnie zadania polityki rządu berlińskiego, porządkując je w sze- ręg następujący:

1. ewakuacja Nadrenji, 2. restytucja odebranych Niemcom na wschodzie te- rytoriów, 3. zrzućenie z Niemiec cięż- żaru wykonania planu Dawesa, 4. po- łączenie z Austrią — dziś, gdy Francja decyduje się po zawarciu traktatu handlowego na wypełnienie pierwsze- go z tych punktów, jasnym jest, że lu-

tro p. Briand nie zawaha się po dopro- wadzeniu do „porozumienia się“ mię- dzy Polską a Niemcami w sprawach handlowych uznać za konieczne poro- zumienie się nasze z Berlinem w spra- wie „restytucji odebranych Niemcom na wschodzie terytoriów“.

Niemiecka polityka p. Brianda każe i nam i innym państwom środkowo-

europęjskim szukać spieszenie innych jeszcze mniej elastycznych punktów oparcia w walce z naporem teutoń- skim, niż te, jakie nam daje nasze przymierze z Francją stające się coraz wyraźniej stryczkiem, który ciągnie nas w jarzmo niewoli niemieckiej — gospodarczej, a następnie i politycz- nej.

leckim obecnym wojewoda pomorski p. Kazimierz Młodziejowski, wojewoda zaś pomorskim ma zostać p. Jan Do- niniński, prezes pomorskiego Towar- zystwa rolniczego.

Zagadka zaginięcia generała nie wyjaśniona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G) Dzisiej- sza prasa w dalszym ciągu polemiz- uje z prasą sanacyjną w sprawie ta- jemniczego zaginięcia gen. Zagórskie- go i nadal domaga się od rządu od- powiedzi na pytanie czy gen. Zagór- ski przy zwalnianiu podpisał wyma- gane procedurą sądową dokumenty.

Dzienniki przypominają, że „Głos Prawdy“ z dnia 13 sierpnia w nr. 221, omawiając sprawę gen. Zagórskiego, pisze „iż mundur Zagórskiego jest od góry do dołu ochlapany błotem mo- ralnej zgnilizny, ten mundur jest brud- ny i dlatego musi on zniknąć z po- wierzchni naszego życia z szeregów wojska. Zniknął on na 15 miesięcy w więzieniu, musiałby obecnie zniknąć całkowicie. Tymczasem stało się, iż wraz z mundurem zginął jego właściciel“.

We wrześniu ub. r. ten sam „Głos Prawdy“, omawiając mowę p. Zdzichowskiego w Sejmie, zapowia- dał:

„Znudzi nam się przecież w końcu ta monotonna zabawa i za trzecim razem skórę przetrzemy tak, cier-

pliwość straciwszy, że przez ruski mieśiąc nie usiadzie obrońca praw- rządności za swoim narodem“.

Dziwnym zbiegiem okoliczności na- stępnego dnia miał miejsce bandycki zamach na p. Zdzichowskiego. Za pewne również wskutek dziwnego zbiegu okoliczności oznajmia dziś „Głos Prawdy“, że gen. Z. „musiał zniknąć“.

„Expres Poranny“ zamieszcza wy- wiad z pułk. żandarmerji Piątkowskim prowadzącym śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego, który między inne- mi oświadczył:

„Władze wojskowe, w pierwszym rzędzie żandarmerja, są najbardziej za- interesowane w najszybszym wyświe- tleniu sprawy gen. Zagórskiego, a to głównie w celu ujęcia zbiega. Do tej pory jednak o losach gen. Zagórskie- go nic nam, niestety, niewiadomo. po- nimmo, że wszystkie granice zostały mocno obsadzone przez żandarmerję. Zarządziliśmy skrupulatne badania pa- szportów wszystkich przejeżdżnych, lecz nigdzie nie stwierdziliśmy, aby gen. Zagórski przekroczył jakąkol- wiek granicę“.

ZAPRZECZENIE KŁAMLIWEJ WIAOMOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G) Gene- ralne przedstawicielstwo linii „United States Lines“ nadesłało do pism war- szawskich następujący list, pozostają- cy w związku ze sprawą gen. Zagór- skiego:

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem w numerze porannym „Głosu Prawdy“ z dn. 13 bm., insynuującym, iż linia okrętowa „United States Lines“ w Warszawie, przy ul. Senatorskiej Nr. 28/30, ułatwi- ła generałowi Włodzimierzowi Osto- ja-Zagórskiemu wyjazd z granic Rze- czypospolitej Polskiej, pozwalamy so- bie zawiadomić WP., iż biuro linii o- krętowej „United States Lines“ w Pol- sce nie wydało w roku bieżącym kar- ty okrętowej wyżej wymienionej oso- bie, co z łatwością da się stwierdzić przez organa państwowe, powołane rozporządzeniem Min. Przem. i Han- dlu do nadzoru nad działalnością linii okrętowych, utrzymujących filje w

Rzeczypospolitej Polskiej, przez zba- danie ksiąg i rejestrów biura linii.

Wydanie wizy wyjazdowej polskiej, paszportu polskiego, lub wizy wjazd- owej innego kraju przez biuro linii o- krętowej jest wykluczone, jako niena- leżące do kompetencji takiego biura, którego działalność, w myśl przepi- sów prawnych Rzeczypospolitej Pol- skiej ograniczona jest do wydawania kart okrętowych pasażerom, i wysy- łania ich do portów transatlantycznych.

Insynuacje „Głosu Prawdy“ można tłumaczyć zatem jedynie niezajomo- ścią państwowych przepisów Rze- czypospolitej Polskiej, a dotyczących się działalności polskich filji zagranicz- nych linii okrętowych.

Prosimy uprzejmie o wydrukowanie powyższego wyjaśnienia w poczy- tnym swem piśmie, za co z góry wy- rażamy niniejszem swą wdzięczność. Z poważaniem — United States Lines.

==O==

Zmiany na stanowiskach wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G.) „Eks- pres Poranny“ podaje pogłoskę, że w

Z DNIA.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ WE LWOWIE ODROZONE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (zo). Jak się Wasz korespondent z pewnego źródła dowiaduje, sprawa kandydatury p. Jerzego Dobrowolskiego na stanow- sko komisarza rządowego m. Lwowa jest zachwiana.

Pozostaje to w związku z rozmową, jaką miał w dniu wczorajszym wice- premier Bartel z p. Dobrowolskim.

W tym stanie rzeczy zarówno roz- wiązanie lwowskiej Rady miejskiej, jak i mianowanie komisarza rządowe- go, które to akty były oczekiwane je- szcze w bież. tygodniu — ulegną zwło- ce.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Marszawa, 19 sierpnia. (AW.) Wy- jazd premiera marsz. Piłsudskiego do Druskiennik nie jest pod względem for- malnym traktowany jako urlop. Wszy- stkie sprawy bieżące związane z sze- fostwem rządu załatwia premier Pił- sudski w Druskiennikach. W tym ce- lu przybywać będzie co czwartek do Druskiennik ze sprawozdaniem mini- ster Knoll. Również odwiedzać będzie p. marszałka Piłsudskiego wicepre- mier Bartel.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.) Dziś powrócił z Druskiennik minister Knoll — który przyjęty został tam przez pre- miera marsz. Piłsudskiego.

O. R. P. „BAŁTYK“.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.) Na wniosek kierownictwa marynarki wo- jennej zatwierdził minister spraw woj- skowych nazwę dla nowego okrętu Rzplitej nabytego niedawno od rządu francuskiego: O. R. P. „Bałtyk“.

Gdynia, 19 sierpnia. (AW.) Grupa torpedowców polskich pod dowództ- wem kapitana Hryniewieckiego wy- rusza z portu wojennego w Gdyni, u- dając się w podróż ćwiczebną do Born- holmu, nie wstępując jednak do por- tów zagranicznych.

LEGENDA O ZŁOCIE W WIELKO- POLSCE ROZWIANA.

Poznań, 19 sierpnia. (AW.) Ekspert- yza przeprowadzona przez instytut geologiczny uniwersytetu poznańskie- go wykazała, iż próbka piasku rze- koma złotonośnego z Gultawy w po- wiecie średzkim jest zwietrzałym gra- nitem, względnie gnejssem, który spo- tyka się w Wielkopolsce bardzo czę- sto. W ten sposób legenda o złocie w ziemi wielkopolskiej rozwiała się osta- tecznie.

ZARZĄDZENIE OCHRONNE PRZECIWKO CHOLERZE.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.) W związku z alarmującymi wiadomościami o szerzeniu się cholery na Białorusi sowieckiej zarządzono na granicy wschodniej Rzplitej środki ostrożności przeciw ewentualnemu przedostaniu się do Polski epidemii. Personel graniczny jak również osoby przechodzące na drugą stronę granicy mają być poddane szczepieniu przeciwcholerycznemu.

DOSKONAŁY URODZAJ CHMIELU.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.) W roku bieżącym zapowiada się u nas bardzo dobry urodzaj chmielu. Plantatorzy przewidują, że urodzaj tegoroczny powinien dać około 40-45.000 centnarów, co wobec zeszłorocznych 28 tysięcy centnarów byłoby prawie podwojeniem produkcji.

SZEREGOWIEC K. O. P. ZAMORDOWAŁ SWEGO KOLEGĘ.

Wilno, 19 sierpnia. (AW.) Szeregowiec K. O. P. Aleksander Stabian zamordował wystrzałem z rewolweru w polu koło Niemiedzyna szeregowca Mika poczem usiłował zbiedz na terytorium Litwy, co mu się wszakże nie udało, gdyż został schwytany przez patrol K. O. P. Przyczyna zabójstwa carazie nie ustalona.

STRAJK MURARZY W LUBLINIE.

Lublin, 19 sierpnia. (AW.) W dniu dzisiejszym wybuchł w Lublinie strajk murarzy, którzy zażądali 45 procent podwyżki płac. Pracodawcy godzą się na podwyższenie płac na 15 procent.

P. CAR W TARNOWIE.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.) Do Tarnowa przybył samochodem wice-minister sprawiedliwości p. Car, który przeprowadza inspekcję więzień w Małopolsce Zachodniej.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (zo.) Dnia 23 sierpnia odbędzie się w Genewie III Międzynarodowa Konferencja komunikacyjna, w której wezmą udział wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów, a więc i dominia angielskie.

W bieżącym tygodniu na konferencję tę wyjeżdża delegacja polska w składzie prof. Antoni Górski, Leon Bałgowski radca prawny MSZ, Leon Maltonne naczelnik wydziału MSZ, i profesor Winarski. Zaznaczyć należy, że Polska przywiązuje wielkie znaczenie do międzynarodowego ruchu czegoś do twodem konferencji z Rumunią, Szwecją, Niemcami, Łotwą i innymi państwami.

OPLATY MONOPOLOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (zo.) W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie min. skarbu w przedmiocie podwyżki należności monopolowych od wyrobów tytoniowych, przewożonych przez osoby, przyjeżdżające z zagranicy dla własnego użytku.

ODKLEJAŁ STEMPLE Z PODAŃ I AKTÓW.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.) W sądzie pokoju XVII okręgu przyłapał p. Talarowski sekretarza sądu Jaczewskiego na gorącym uczynku odklejania stempli z podań i aktów sądowych. Ponieważ na Jaczewskim ciążył i inne zarzuty został on aresztowany.

PEŁNOMOCNIK CHAPMAN PRZYJEDZIE DO WARSZAWY WE WRZESNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G.) P. Hoyer pełnomocnik firmy Chapman et Comp., która zgłosiła ofertę magistratowi warszawskiemu na budowę 5.000 pomieszczeń, nadesłał do magistratu list zawiadomienie, że do Warszawy przybędzie w połowie września.

P. Hoyer jest zdania, że przyjazd jego w tej chwili byłby przedwczesny i prosi magistrat, by mu zakomunikował, na jakich terenach ma być pro-

„APOLLO”**Dziś premiera****„APOLLO”**

Wielki podwójny atrakcyjny program 16-aktów
dramat życiowo-erotyczny. W gł. rolach Pat O'Malley niezapomniany Wielki książę z „Białych Nocy”
Człowiek czynu
dramat rozgrywający się na tle rozszalałego żywiołu dzikiej północy. W gł. rolach Viola Dana i Kenneth Harlan. 7980n

wadżona budowa, jakie wykończenie mieszkani itp. Dopiero po otrzymaniu tych informacji zostanie w przeciagu

miesiąca sporządzony plan i p Chapman przyjedzie do Warszawy z kosztorysem i odpowiednimi kalkulacjami.

Rewelacje „Matin'a” o współpracy rządu ZSSR. z Riffenami.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT.) „Matin” ogłasza korespondencję wymienioną pomiędzy attache wojskowym sowieckim i ambasadorami sowieckimi Kreteńskim w Berlinie i Gallacherem w Londynie.

Korespondencja ta świadczy o współpracy rządu moskiewskiego z kierownikami trzeciej międzynarodówki, współpracy mającej na celu demoralizowanie życia kolonii francuskich i wywołanie powstania szeregów marokkańskich.

W dniu 4 stycznia br. komintern moskiewski poleca Gallacherowi wystąpić Riffenom na koniec stycznia broń i amunicję, a mianowicie 2500 karabinów i 1500 strzelb.

Gallacher oświadcza w dniu 8 stycznia, że w sprawie dostawy tego materiału konieczne jest zwrócić się do firmy Dindee w sprawie transportu wspomnianych materiałów do pewnego towarzystwa okrętowego w Anglii. Trzy dni później komintern moskiewski postanowił poprzeć komitet pomocy Riffenom, aby działania nieprzyjacielskie mogły być podjęte z wlością.

16 stycznia ambasador Kreteński pisał do Wołkowa, że niezbędnym jest wyjechać dla komitetu pomocy Riffenom fachowych oficerów niemieckich, dodał przytem, że major Jurgens otrzymał z niemieckiego sztabu generalnego ważne informacje o Maroku.

21 stycznia, a następnie 29 stycznia Gallacher pisze do Wołkowa, że otrzymał w styczniu z Arcosy 10.000 pesetów i amunicję. Karabiny maszynowe i rewolwery używane w armii brytyjskiej zostały już załadowane na okręty.

W dniu 31 stycznia Kamieniew wystosował z Moskwy do kominternu hiszpańskiego dłuższe pismo, wyluszczone plan operacyjny Marokka i przewidujące obalenie obecnego ustroju w Hiszpanii.

18 marca Wołkow w liście do przedstawiela wojskowego w Maroku Arkasowa komunikuje mu specjalny rozkaz komitetu rewolucyjnego wzmożenia działalności powstańczej szczególnie w celu osiągnięcia wyników, któreby pomogły wykonaniu planu.

==O==

Proces generała Żymierskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G.) Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczący generał Sikorski przystąpił w dalszym ciągu do odczytywania dokumentów, dotyczących przeważnie przetargu na gaśnice.

W dniu jutrzejszym zostaną odczy-

tane dokumenty dotyczące sprawy założeń Protekty i spraw z nią związanych.

Zainteresowanie rozprawą minimalne. Na sali nie wielka garstka publiczności.

==O==

Narady nad nową ustawą uposażeniową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G.) W dniu dzisiejszym odbyła się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wice-ministra dr. Grodyńskiego konferencja wewnętrzna w sprawie nowej ustawy uposażeniowej dla pracowników państwowych. Chodzi o przygotowa-

nie materiału dla ministrów po ich powrocie z urlopów.

Zamieszczona w dzisiejszej prasie porannej pogłoska, jakoby na konferencji tej miała być poruszona sprawa redukcji pracowników państwowych jest bezpodstawa.

TEATR ŚWIETLY
„PALACE”
LEGIONOW 1/3

KSIĄŻE ALEKSY
dramat w 10 aktach, na tle stosunków rosyjskich.
W głównych rolach: Marion Davies i Antonio Moreno.
Na uzupełnienie: SKOCZEK z CHMUR.
W głównej roli ulubiony komik FRIDOLINI. 800f

P. Waldemaras o porozumieniu polsko-litewskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G.) Donoszą z Berlina: Premier litewski Waldemaras, zainterpelowany przez dziennikarzy niemieckich, ile jest prawdy w pogłoskach o mającym nastąpić porozumieniu litewsko-polskim, oświadczył:

Jeżeli chodzi o samą sprawę porozumienia, to każdy kraj, który pragnie prowadzić politykę pokojową, musi chcieć tego porozumienia. Pozostaje kwestia na jakich warunkach porozu-

mienie osiągnąć. Zasadą jest sprawa Wilna. To zagadnienie jest tak ważne, że nie może być w żaden sposób rozwiązane w duchu rokowań bezpośrednich. Klucz do rozwiązania w tej sprawie ma w swoich rękach Warszawa. Gdyby Wilno znajdowało się w rękach litewskich, wówczas problem ten wyglądałby zupełnie inaczej. Wobecnej sytuacji bez rozwiązania sprawy Wilna nie można zrozumieć porozumienia polsko-litewskiego.

ZEMSTA ALLACHA ZA EMANCYPACJĘ KOBIET.

Moskwa, 18 sierpnia. (AW.) Według szczegółowych informacji o trwającym w Turkeistanie od 11 bm. trzęsieniu ziemi, które zniszczyło przez okresowe wstrząsy w liczbie 131 cała okolicę poniosło śmierć dotychczas 35 osób. Wiele setek ludzi odniosło rany. 1300 domów jest zupełnie zniszczonych, przeszło 3000 uszkodzonych. Wśród ludności miejscowej szerzy się panika. Ciemne masy przypisują katastrofę wpływowi złych duchów, którym ludność stara się przeciwstawić za pomocą zaklęć. Duchowieństwo muzułmańskie głosi, że trzęsienie ziemi jest zemstą Allacha za ruch emancypacyjny kobiet w Turkeistanie.

DONOSŁE POSIEDZENIE FRANCUSKIEJ RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G.) Donoszą z Paryża: Dziś ma się odbyć donosłe posiedzenie rady ministrów pod osobistym przewodnictwem Prezydenta Republiki p. Doumerka.

Poranne dzienniki stwierdziły z całym naciskiem, że nagły powrót Poincarégo z jego wywczasów z prowincjonalnej posiadłości do Paryża, spowodowany został tylko decyzją odbycia rady ministrów, nie zaś chęcią prowadzenia rokowań z ambasadorem niemieckim, jak to podały berlińskie dzienniki.

Wedle wiadomości zamieszczonych w „Petit Parisien”, przedmiotem dzisiejszej narady ministrów będzie sprawa nadchodzącej sesji genewskiej, oraz kwestia redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenii.

ALARMY KALININA.

Moskwa, 18 sierpnia. (AW.) Na konferencji robotników przemysłu transportowego prezes wszechzwiązkowego C. I. K.-a Kalinin wygłosił dłuższe przemówienie utrzymane w tonie wybitnie alarmistycznym. Kalinin stwierdza, że niebezpieczeństwo wojny jest coraz bliższym, przyczem dowodzi, iż wojna niewątpliwie nie zdoła się zlokalizować, w trakcie zaś swojego rozwoju ulegnie przekształceniu z wojny narodowej na domową, co oczywiście powiększy szansę rewolucji SSSR. będzie miało po swojej stronie znaczny odłam proletariatu w państwach zachodnich.

WINA RIEDLA**POD OCHRONĄ POLICJI.**

Nowy Jork, 19 sierpnia. (AW.) W związku ze zbliżającym się terminem egzekucji na Sacco i Vanzetti pilnuje policja wszystkich sędziów przysięgłych, którzy brali udział w ich procesie, celem ochrony ich przed ewentualnymi zamachami. Pod ścisłą ochroną policji pozostają również gubernator Fuller, prokurator i sędzia. Gubernator Fuller wyznaczył kilka tysięcy dolarów nagrody za wykrycie sprawców zamachu na dom sędziego w Bostonie.

Busk--Krasne.

W NIEDZIELĘ DNIA 21 BM. ODBĘDĄ SIĘ WYŚCIGI KONNE W BUSKU URZĄDZONE PRZEZ 4 DYWIZJĘ KAWALERJI. — POCZĄTEK O GODZINIE 14. 1239

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Stomatolog

Dr. med. Wilhelm Nacher
powrócił 7923n
i ordynuje w chorobach jamy ustnej zębów Jagiellońska 24 l. n. od 3-6 pop. Telef. 39-29.

JAK SEN. BOGDANOWICZ ZOSTAŁ PRZEPĘDZONY Z LOTWY.

Wilno, 18 sierpnia. (AW.) Senator Bogdanowicz, znany z organizowania we Wilnie starej cerkwi, wobec niepo wodzeń, jakich doznał u nas przy or ganizowaniu tej cerkwi, udał się do Rygi celem zorganizowania tam podob nej sekty. Ryska ludność prawosła wna przyjęła dość wrogo p. Bogdano wicza grożąc mu, iż w razie nieopuszczenia Rygi zostanie zabity. Po ta kich zapowiedziach opuścił p. Bogda nowicz śpiesznie teren niegościnniej Lotwy.

USUNIĘCIE DYREKTORA DROHO BYCKIEGO ODDZIAŁU B. G. K.

Warszawa, 18 sierpnia. (AW.) Do tychczasowy dyrektor oddziału Ban ku Gospodarstwa Krajowego w Dro ho byczu p. Wiliński został zwolniony ze swego stanowiska, co pozostaje w związku z aferą krakowskiego oddzia łu Polskiego Banku Przemysłowego i dyrektora Filipiego, w którą p. Wiliń ski był włączony a nawet w zwią zku z nią aresztowany. Na stanowisko to mianowany został dyrektor p. Zygmunt Rugiewicz.

NAPAD RABUNKOWY W BIAŁY DZIEN W ŚRÓDMIEŚCIU POZNA NIA.

Poznań, 18 sierpnia. (AW.) Dziś w samo południe w Alejach Marcinkow skiego, w centrum miasta, dwóch opr yszków napadło na spoczywającego na ławce niejakiego Lenca i pod groźbą użycia broni usiłowało wymusić odeń pieniądze. Na szczęście nadbiegli w po rę przechodnie, którzy obu oprysz ków zatrzymali i oddali w ręce poli cji.

GOŚCIE JAPOŃSCY W ŁODZI.

Łódź, 18 sierpnia. (AW.) W najbliż szych dniach spodziewany jest przy jazd do Łodzi charge d'affaires pesel stwa japońskiego w Warszawie w to warzystwie radcy handlowego i se kretarza poselstwa japońskiego, mają cy na celu zorientowania się w stosun kach panujących w łódzkim przemyśle włókienniczym i możliwość nawiąza nia ściślejszych stosunków gospodar czych pomiędzy rynkiem łódzkim a Ja ponią. Wizyta ta pozostaje w związku z niedawnym pobylem w Łodzi sena tora Katsura i Inniabuta, którzy potra fili zainteresować rząd japoński łódz kim przemysłem włókienniczym.

Objęcie urzędowania przez nowego Prezesa Dyr. Poczt i Telegrafów

Lwów, 18 sierpnia.

W dniu wczorajszym nowy Prezes Poczt i Telegrafów p. Popowicz objął urzędowanie. — Jak nas informują, o gół urzędników był tem nagłem obję ciem urzędowania tak zaskoczony, że nie miał czasu urządzić uroczystości pożegnania przeniesionego do Krako wa prez. inż. Dutczyńskiego, który wśród ogółu urzędników Dyrekcji lwowskiej cieszył się wielką sympat ią i poważaniem. Jedynie w czasie przedstawiania nowego prezesa ogóło wi urzędników, st. radca Loebel w go rących słowach wyraził żal z powodu przeniesienia prez. Dutczyńskiego, składając mu gorące podziękowanie za trzyletnią owocną działalność na tem zaszczytnym stanowisku i za serdecz ne odnośnienie się do swych podwła dnych.

Strajk robotników budowlanych.

Lwów, 18 sierpnia.

Strajk robotników budowlanych trwa w dalszym ciągu. Jak już o tem dono

siliśmy, przedsiębiorcy zaofiarowali ro botnikom podwyżkę taką, jaką mura rze i cieśle otrzymali w Warszawie. Ogół jednak robotników odrzucił tę propozycję i proklamował dalszy strajk. Onegdaj p. wojewoda Borkowski wez wał budowniczych oraz majstrów cie sielskich i murarskich i polecił im, aby w ustępstwach swych poszli dalej, mo tywuując propozycję swą tem, że nie

które artykuły droższe są we Lwowie niż w Warszawie. Delegacja przedsię biorców nie mogąc rozstrzygnąć tych kwestji, postanowiła odwołać się do ogółu przedsiębiorców. Wobec tego na dziś, godzinie 6-tą popoł. zwołane zo stało ogólne nadzwyczajne zgromadze nie budowniczych oraz majstrów cie sielskich i murarskich, które ma zająć się tą kwestją.

Ograniczenie przemiatu żyta.

Warszawa, 18 sierpnia. (AW.) Mini ster spraw wewnętrznych podpisał już rozporządzenie o ograniczeniu prze miatu żyta. Według tego rozporządze

nia przemiat żyta poniżej 65 proc. jest zakazany. Rozporządzenie ministra spraw wewn. ogłoszone zostanie w naj bliższym numerze „Dziennika Ustaw”.

100-lecie cukrownictwa polskiego.

Warszawa, 18 sierpnia. (AW.) W dniach 1, 2 i 3 września odbędzie się w Warszawie VI. Zjazd Cukrowników Rzplitej Polskiej, poświęcony uczcze niu 100-lecia cukrownictwa polskiego. Obrady Zjazdu toczyć będą się w sali

Stowarzyszenia Techników. Wygłoszo ne zostaną liczne referaty z dziedziny przemysłu cukrowniczego, poczem u czestnicy Zjazdu zwiedzą Instytut che miczno-techniczny na Żolibżu.

==○==

Bilans handlowy za lipiec.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) We dług prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za lipiec rb. przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 423.237 tonn wartości 234 milionów 674 tysięcy, wywieziono zaś 1.738.092 tonn warto ści 196.277.000 zł. Przy przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wy nosi 136 milionów 195 tysięcy złotych

w złocie, wartość wywozu 113.211.000 złotych w złocie. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 22.234.000 zło tych w złocie, czyli o 23 miliony 756 tysięcy złotych w złocie mniej, niż w czerwcu br. W porównaniu z dany mi za czerwiec rb., przywóz wykazu je zmniejszenie o 23.845.000 złotych w złocie.

==○==

Nowy rząd grecki.

Ateny, 18 sierpnia. (AW.) Zaimis utworzył nowy gabinet obejmując ró wnocześnie obok prezesury gabinetu

tekę ministra spraw wewn. Minister stwo spraw zagranicznych objął Mi chalakopoulos.

Armja północna pod Nankinem.

Pekin, 18 sierpnia. (PAT.) Armja północna pod dowództwem Su Czuan Fanga obsadziła położony o 10 km. od Nankinu port na rzece Jang Tse, skąd rozpoczęła bombardowanie Nankinu. W Pekinie zebrata się wielka rada wo jenna, która prowadziła narady nad obecną sytuacją strategiczną.

Szanghaj, 18 sierpnia. (PAT.) Reu ter dowiaduje się, że wojska północne wysłały ultimatum do Nankinu zazna czając, że o ile w dniu dzisiejszym Nan

kin nie podda się, to będzie intensywnie bombardowany. Dowódca Nankinu niał nawiązać rokowania z wojskami północnymi celem uniknięcia bombar dowania. Obiega pogłoska, że ludność Nankinu stoi całkowicie po stronie do wódcy wojsk północnych Sun Czuan Fanga, oraz, że przyszło do starcia po między dwoma dywizjami wojsk w Nankinie z powodu próby jednej z nich połączenia się z wojskami północnym.

==○==

Z Rady miejskiej.

Lwów, 18 sierpnia.

rzeczy, to równocześnie oświadczam w imieniu wszystkich klubów rady miejskiej, że interpelacja ta nie ma na celu przedłużenia czasu funkcjonowa nia rady. Przeciwnie, rada miejska kilkakrotnie zaznaczała, że interesy sa morządu gminnego wymagają odarwie nia rady w drodze wyborów. I tak na wniosek radnego Szczyrka Rada miej ska uchwaliła dnia 13 sierpnia 1927 r. następującą rezolucję jednogłośnie:

„Rada miejska zwraca się do Rza du i Sejmu z gorącym apelem, aby jak najprędzej przez rozpisanie wyborów na podstawie nowoczesnego i demo kratycznego prawa wyborczego — u możliwili powołanie do życia nowego Zarządu gminnego.

„Rada miasta Lwowa pragnąc go rąco szybkiego odnowienia reprezenta cji miejskiej, podkreśla z naciskiem, że jedyną właściwą drogą, prowadzącą do tego celu, jest droga wybrania no wej reprezentacji samorządowej z za

chowaniem zasad autonomji, ustalo nych w statucie miejskim”.

Interpelacja moja ma na celu wobec pogłosek o rzekomym wykrytych na dużyciach w magistracie poinformo wanie rady miejskiej o prawdziwym stanie rzeczy i zarządzeniach prezy djum rady w tej sprawie.

Dlatego zapytuję P. Prezydenta:

1) Czy znane są Prezydium wyniki lustracji gospodarki miejskiej przez ko misję ministerstwa spraw wewnętrz nych?

2) Czy jest prawda, że na podsta wie tych wyników zawieszono w ur zędowaniu 6 starszych urzędników magistratu, względnie, co Prezydium w tej sprawie zarządziło?

ODPOWIEDZ PREZ. NEUMANNA.

Na interpelację tę prez. Neumann od powiedział, co następuje:

1) Stwierdzam, że lustrację przepio wadziła komisja ministerjalna bez po wołania Prezydium do współudziału.

2) Wyniki lustracji nie są Prezydium miasta znane w żadnej formie, ani u rzędownie, ani prywatnie.

3) Na skierowane w tym względzie tak do p. Naczelnika Czerwińskiego, jak i p. Wojewody zapytanie, nie o trzymało Prezydium żadnej konkretnej odpowiedzi. Wskutek tego zwróciłem się wczoraj tak do p. Wicepremiera Bartla, jak i do p. Wiceministra Jaro szyńskiego, z następującym telegramem: „Wobec krążących pogłosek u włączających w wysoki stopniu czci Reprezentacji miasta o stwierdzo nych rzekomo przy lustracji Magistratu lwowskiego nadużyciach, proszę naju przejmiej o łaskawe spowodowanie mo żliwie szybkiego podania Prezydium miasta wyników tej lustracji”.

4) Stwierdzam, że Prezydium mia sta nie otrzymało żadnego ani telegra ficznego, ani pismennego polecenia za wieszenia w urzędowaniu którego kol wiek z urzędników Magistratu.

Zarazem stwierdzam, że tylko wsku tek interpelacji jednego z panów Ra dnych wobec notatek dziennikarskich skierowanych przeciw Dyrektorowi rzeźni miejskiej p. Krzyształowiczowi, oraz na jego własną prośbę, po zasiągnięciu opinji zaproszonej dla tej spra wy. Komisji z Iona Rady miejskiej, Pre zydium na podstawie zażądanych z Województwa protokołów policyjnych wdrożyło co do podniesionych zarzu tów wstępne dochodzenia, które pro wadzone są w obecności delegatów Rady miejskiej.

Po udzieleniu tej odpowiedzi w szyb kiem tempie załatwiono cały szereg spraw bieżących a między innemi: u dzielono Komitetowi Zakładu Łazarza subwencję w sumie 500 zł., Klubowi Sportowemu Policji Państw. 500 zł., Komitetowi Jubileuszowemu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 2.000 zł., Zarządowi Domu Akad. im. Mickiewi cza 1.000 zł., Redakcji czasopisma „Han del, Przemysł i Rękodzieło” 600 zł., Za rządowi Ochronki im. Piłsudskiego 2.000 zł.

W dalszym ciągu akt fundacyjny miasta Lwowa dla uczniów gimnazjum matematyczno-przyrodniczego we Lwo wie pozostawiono w dotychczasowym tekście oraz ulicy Sadownickiej nada no nazwę „Zadwórzeńska”.

Wkońcu powiększono ilość kosztów na śmiecie na ulicach miasta o 200 sztuk i zamówiono je w firmie Wie tchy.

Na tem prez. Neumann, który wczoraj po chorobie pierwszy raz przewo dniczył Radzie, zamknął posiedzenie.

MIN. ZALESKI POJEDZIE DO GE. NEWY.

Warszawa, 18 sierpnia. (AW.). W stanie zdrowia min. Zaleskiego nasta piło ostatnio znaczne polepszenie, tak iż min. Zaleski weźmie prawdopodob nie udział w obradach Ligi Narodów w Genewie.

Przegląd prasy.

W „Rzplitej” czytamy:

W prasie francuskiej ukazał się artykuł znanego fabrykanta i przedstawiciela wielkiego przemysłu niemieckiego, Arnolda Rechberga, w którym wreszcie pisze ten pan, że „militaryzm pruski odpowiada duchowi całego narodu niemieckiego”, że bez pieczęstwa Francji wcale nie jest zapewnione i że w razie wojny francusko-niemieckiej nawet socjaliści niemieccy chętnie wyruszą przeciwko Francji.

Za tak szczere wyznanie możemy być tylko wdzięczni p. Rechbergowi. Jednomyslność Niemców, pracujących dla rewansu, jest zupełna.

Jednocześnie p. Rechberg usiłuje zastraszyć i zjednać Francję, którą uważa za wyczerpaną i jak ognia obawiającą się nowej wojny. Podsuwa więc jej niezawodny według niego środek, na uniknięcie w przyszłości zatargu zbrojnego: groźbę wojny można okupić kosztem obcięcia terytorjalnego Polski i oddania Pomorza i Górnego Śląska Niemcom. Francja, zgadzając się na to, otrzymałaby również prócz zapewnienia pokoju rekompensaty natury gospodarczej.

Jak widzimy więc propozycje p. Rechberga są dość kuszące, ale niemiennie i naiwne, o ile nie cyniczne. To też prasa francuska dała mu za służoną odpawę.

To jednak w niczem p. Rechberga i jego rodaków nie zniechęca i nie ośmudza ich zapaw, jako „apostolów pokoju”. Będą dalej systematycznie prowadzić swe dzieło.

A być może niespodzianki zajądą już na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów.

„Robotnik” pisze:

Tydzień trzeba było czekać na komunikat rządowy, by dowiedzieć się z niego, że Zagórskiego zwolniono na rozkaz władz. Na pytania i wątpliwości prasy prawicowej, nie kiedy usprawiedliwienie, nie reaguje się wcale tylko dlatego, że pochodzi z prawicy. Zamiast utrzymywać żywy kontakt z prasą i zaspokoić opinie słusznie bądźco bądź poruszone i podniecone, konfiskuje się dzienniki za łada plotkę i głupstwo.

Co więcej, w sobotę zawiądomiono nas z Kom. Rządu, że władze są już na tropie gen. Zagórskiego, i proszono nas, żebyśmy nie tle pisali, co by mogło utrudnić śledztwo. Tymczasem wczorajsze gazety wieczerne, zbliżone do Rządu, donoszą, że władze dotychczas nic nie znalazły, że „zandarmerja czeka co czasu”.

przyniesie(!)” i uważa, że bez względu na czas(?) na ślad jego natrafi. Władze jednak nie uważają, aby to nastąpiło w najbliższych dniach.

Aż dziw bierze, gdy się czyta coś podobnego, zwłaszcza po ustnem oświadczeniu Kom. Rządu! Ma się wrażenie, że Rząd — na złość opinii — usiłuje zbagatelizować sprawę. A przecież Rząd nie może jej lekceważyć choćby w interesie praworządności i z tytułu godności własnej.

Gdy się trzyma generała 15 miesięcy w więzieniu pod ciężkimi zarzutami i gdy ten generał znika w tajemniczy sposób po wypuszczeniu go na wolność — Rząd nie może przekazać śledztwa „czasowi”. Cemu np. władze nie rozpiszą nagrody za odnalezienie Zagórskiego, zamiast wyręczać się w tem inicjatywą prasy prawicowej?

Co do nas, to stwierdzamy, że od początku emigracji stanowisko neutralne i rzeczowe. Nie tworzymy „sensacji”, nie bawimy się w detektywów, nie walimy nieobecny generał niby kłonicą w Rząd. Na podstawie komunikatu rządowego wypowiedzieliśmy opinię, że Zagórski uciekł. Czekamy na nowe fakty. Ale wymagamy od władz, by one kierowały biegiem sprawy.

„Kurier Poranny” stwierdza, że udział generała Zagórskiego w obronie gabinetu Witosa w dniach majowych uczynił z niego postać „sui generis” historyczną, a choć wrogi Marszałkowi Piłsudskiemu, rozgrzeszając go z wszystkich jego antecedenów, otoczył go aureolą rycerza, walczącego o zasadę ślepej wierności literze złożonej przysięgi i szandarowi państwa: w tym sensie inspirowana jest i prasa zagraniczna, która widzi w zniknięciu ge-

nerała jakiś wstrząsający ewenement w życiu wewnętrznym Polski. Sowiecka Agencja Tassa i angielsko-niemiecka Agencja Reutersa czynią z tej sprawy wstrząsającą sensację. Prasa włoska podaje szczegółowe informacje, cała prasa niemiecka rejestruje wszystkie pogłoski, a naturalnie w pierwszym rzędzie insynuacyjne kalumnie prasy prawicowej warszawskiej. Paryski „Le Quotidien” daje wyraz zainteresowaniu się ogółu losami generała Zagórskiego. Londyński „Times”, donosząc w korespondencji warszawskiej o zniknięciu generała, notuje „obie wersje”, a więc i wersję, jakoby Zagórski „padł ofiarą wroga politycznego”.

Nie można wobec tego stanu rzeczy przejść do porządku z wzruszeniem ramion nad całym tym hałasem i trzeba uczynić wszystko, aby kulisy roli i ucieczki generała Zagórskiego oświetlone zostały bezwzględnie jaskrawym światłem prawdy.

„Warszawianka” pisze:

Niemcy przygotowują się nie na żarty do opanowania gospodarczego całej środkowej Europy, a przede wszystkim Polski. Podziwiać musimy szczerze umiejętność i konsekwencje tych na daleką metę obliczonych zabiegów. Krok za krokiem zbliżają się do realizacji planowych zamierzeń. Znakomicie obliczona kolejność posunięć taktycznych robi wrażenie, jak gdybyśmy mieli do czynienia nie z indywidualnymi wysiłkami grup i jednostek, ale z akcją prowadzoną jednolicie przez dobrze zorganizowany sztab przemysłowy.

Kampanię, jak wiadomo, rozpoczęła najsilniejsza, bo stanowisko prawie monopolistyczne na świecie posiadająca grupa soli potasowych. Po zawarciu syndykatu z alzackimi ko-

palniami i po nadzwyczaj starannem przygotowaniu gruntu wypuszczono półtora roku temu na rynkach światowych pierwszą większą pożyczkę dla Syndykatu Potasowego, rozmiarami przekraczającą sumę, którą otrzymać ma na jesieni całe Państwo Polskie. Niebawem sukces tej pożyczki, prowadzonej na najważniejszym gruncie angielskim przez dom bankowy Schroedera, otworzył kasy całego świata dla pożyczek przez myślowych i komunalnych niemieckich. Odtąd niema tygodnia bez transakcji kredytowej na większą skalę. Państwa niemieckie, gminy, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, fabryki i kopalnie oraz ich związki na wyścigi pożyczają na wszystkich rynkach pieniężnych, uzyskując dzięki poprawie ogólnych warunków pieniężnych coraz lepsze warunki.

W takiej sytuacji logicznym i taktycznym poprawnym krokiem ze strony Niemiec jest zapewnienie sobie monopolu eksploatacji gospodarczej na razie krajów środkowo-europejskich, a w przyszłości Rosji. Dokonać tego zamierzają w sposób bardzo prosty i skuteczny. Ktokolwiek uchwyci w swe ręce monopol postępu technicznego na danym terytorium, ma już wszelkie szanse jego opanowania. Sami Niemcy rozwinęli znakomicie wiele działów technicznych, ale naturalnie korzystają u siebie również z dorobku technicznego innych narodów. Postęp techniczny jest w formie patentów na wynalazki oraz rysunków konstrukcyjnych. W obu dziedzinach panuje na Zachodzie żywa wymiana wartości. Niemcy kupują licencje patentowe lub też konstrukcje od Anglików i Amerykanów i na odwrót ci ostatni kupują wiele patentów, sekretów i konstrukcji od Niemców z prawem używania na swoim terytorium.

Otóż przy sposobności takich zwyczajnych transakcji Niemcy przyjęli w ostatnich latach taktykę zakupywania uprawnień technicznych nie tylko na Niemcy, ale również na kraje sukcesyjne austriackie, Rosję a również, co nas najwięcej obchodzi, na Polskę. Sprzedając licencje, na wykonanie patentów swych i wzorów, dostarczając rysunków konstrukcyjnych i instruktorów, firma amerykańska, francuska, angielska, belgijska, na Niemcy, oddaje firmie niemieckiej również wyłączne prawo eksploatacji w Polsce i zobowiązuje się wszelkie polskie zgłoszenia wysłać do wykonania swemu przedstawicielstwu niemieckiemu.

JACK LONDON.

7)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Ho, ho! — rozstawił szeroko nogi, odrzucił głowę i wydał pierś. — Nie byle co! Jestem sobie teraz jasnie widoczny Mac Carthy, król dynastji Eldorado z łaski tych oto własnych dziesięciu palców. Królestwo moje niema granic. Kopie przez jedną minutę więcej złota, niż dawniej widziałem na oczy przez całe życie. Wybieram się teraz do Stanów, żeby poszukać czy nie mam przypadkiem jakich antenatów. Żywię błogą nadzieję, że przecież jacyś się znajdują. Tu w Klondike można znaleźć złoto, ale ani kropli dobrej wódki. To jest druga przyczyna, dla której daję sobie urlop. Postanowiłem raz jeszcze skosztować przyzwoitego alkoholu, zanim umrę. Potem mam najszybszy zamiar wrócić do swego północnego królestwa. Daję słowo, jestem królem Eldorado i jeśli życzyś sobie kawałek złotej ziemi, to ci osobiście ofiaruję.

— Zawsze ten sam stary, stary Matt, który się nigdy nie zestarzeje — parsknęła wesoło Frona.

— A ty jesteś nieodrodna Wels! Muskuly atlety i łeb filozofa. Ale chodźmy-no do sklepu. Luis i Swiftwater już tam weszli. Podobno Andy wciąż jeszcze sterczy za ładą, ciekaw jestem czy mnie pamięta.

— I mnie też. — Frona wzięła go za rękę. Miała złe przyzwyczajenie chwytania za rękę każdego.

kogo lubiła. — Dziesięć lat nie byłem w tych stronach!

Irlandczyk począł wyorywać sobie drogę w tłumie niby plug. Frona zaś szła z łatwością, pozostawiona przez niego brudzą. Nowicjusze przyglądali się z szacunkiem gwałtownemu bóstwu Północy. Gwar zaszemrał nanowo.

— Kto jest ta dziewczyna? — zapytał głos w tłumie i Frona, zamykając już za sobą drzwi sklepu, dosłyszała czyjaś dobitną odpowiedź:

— Córka Jakóba Welse. Nie słyszeliście nigdy o Jakóbie Welse? Gdzieżecie się uchowali?

ROZDZIAŁ II.

Wybiegła z gaju lśniących brzoź i pod pierwszymi promieniami słońca, grającymi w fali rozpuszczonych włośów, pomykała lekko przez rosistą łąkę. Ziemia była aż tłusta od wilgoci i miękka pod stopą, bujne trawy chłostały kolana, płynne diamenty rosy odbijały migotliwe iskry słońca. Rumieniec poranka krasał policzki, jasność poranka płonęła w oczach, młodość i miłość prześwieślała ciałem. Bo Frona wyrosła na pierś ziemi — nie znając pierśi matki — i kochała namiętne stare drzewa i wszelaką zieloność; głuchy poszept rosnącego życia radosny był jej uszom i wilgotne wonie ziemi, słodkie jej nozdrzom.

Gdzie góry zasiągłaki ginał pod ciemnym i stromym skrzydłem lasu, pośród smutnych śliśkotodogich mleczów i barwiny smółek — Frona napotkała krzak dużych fiołków Alaski. Rzuciwszy się na ziemię jak duża, wtuliła twarz w wonną świeżość i rekoma przytuliła do głowy śliczne pur-

purowe półkole małych główek. Nie wstydziła się swego wzruszenia. Wyruszyła była stąd ongiś w tumult, kurz i trujące upały szerokiego świata i oto powróciła: prosta, czysta i zdrowa.

Cieszyła się tem, leżąc pośród łąki i goniąc wspomnieniem dawne dni, kiedy to wszechświat kończył się na linii widnokręgu i trzeba było wędrować na przecz, żeby zobaczyć czy jest piekło.

Tak, pierwsze było życie jej dzieciństwa, nie licznymi zamkniętymi granicami zasad i wymagań, te jednak, które istniały — były surowe. W skrócie można by je nazwać — jak przeczytała kiedyś później Frona — „braterstwem chleba i płaszcza”. Braterstwa tego dochował ojciec — myślała, wspomniawszy jak dobrze wymawiali ludzie jego imię. Te to wiary przyjęła i niosła ze sobą Frona poza linie widnokręgu i hen w szeroki świat, gdzie ludzie porzucili stare prawdy i wymyślili sobie nowe; samolubne, przewrotne i podobno „wyższe”. Te to wiary przyniosła dziś ze sobą, wolała świeżo, młodo i radosno. Wszystko jest takie proste — myślała. Czemuż ludzie nie przyjmują tej wiary: braterstwa chleba i płaszcza. Braterstwa na szlaku i w obozie. Wiary, z którą silni, czysti mężczyźni spotykają nagle niebezpieczeństwo i gwałtowna śmierć na rzece lub w polu. Czemu? Wiary Jakóba Welse? Wiary Matta Mac Carthy? Chłopaków indyjskich, z którymi bawiła się niegdyś? Dziewcząt tablicznych, które wodziła na wojnę amazońską? Albo nawet psów-wilozarów, pracujących w uprząży co sił i swawolących w śniegu? To jest zdrowe, to jest rzeczywiste, to jest dobre — myślała i pełna była radości.

(C. d. n.).

ZE ŚWIATA SŁOWIAŃSKIEGO.

Miljenko Vidović — apostoł etyki.

Wśród Słowian południowych szerzy się obecnie prąd moralny i kulturalny, który bywa niekiedy porównywany z renesansem włoskim z ideologią Wielkiej Rewolucji francuskiej i husycką. Inicjatorem i głównym apostołem tego prądu, znajdującego liczne rzesze zwolenników w całym Królestwie serbsko-chorwacko-słowiańskim jest Miljenko Vidović (ur. 1884). Ruch Vidovića znajduje zwolenników zarówno wśród szerokich mas ludowych, jak wśród inteligencji, dzięki swym hasłom trafiającym tak do uczucia jak do rozumu. Z Sarajewa, gdzie jest ognisko całej działalności, promieniuje nawet już i poza granice Jugosławii.

Ideologia Vidovića właściwie nie jest czymś zasadniczo nowym. Podobne hasła szerzyli w swoim czasie i Rousseau i Dostojewski. Nawoływa nie do doskonalenia się wewnętrznego, w myśl zasad etycznych, powrotu do czystszej pierwotnej natury ludzkiej, pojawiały się niemal od początku istnienia cywilizacji ludzkiej. Już wielcy filozofowie starożytności szerzyli hasła etyczne, które najdoskonalszy swój wyraz znalazły w religii chrześcijańskiej. Vidović woła również „bądź człowiekiem!”, człowiekiem etycznym, czcisz piękno i dobro, pamiętaj o zasadach moralnych!

„Bądź człowiekiem!” woła Vidović. Każę pamiętać o dobrach moralnych z powodu grożących katastrof ogólnych. Głos mianowicie, że współczesna kultura europejska jest w stadium zwyrodnienia i upadku, że nadchodzi groźne niebezpieczeństwo, od których może być ludzkość wybawiona tylko przez oczyszczenie się moralne i strzeżenie ideałów etycznej doskonałości.

Stosunek Vidovića do idei państwowości, zagadnień społecznych, nacjonalizmu w szczególności, nauki i sztuki jest jednakowy. Odmawia im wszelkiej wartości i krytykuje bezwzględnie, o ile upatruje w nich brak oparcia się na zasadach etycznych, pozbawionych ustosunkowania się wyrażnie. Zdaniem naszym idzie nieco za daleko widząc więcej ujemnych niż dodatnich stron w idei państwowej i w nacjonalizmie, za który podstawia dyktaturę, w końcu nie obali i wartości nauki, od mawiając jej oparcia się na etyce. Apostołstwo etyczne tego rodzaju jest pięknym idealizmem, ale idealizm ten właśnie zbyt jest idealny w stosunku do zagadnień współczesnych.

Interesujący jest jeden moment ideologii Vidovića. Oto głosi on mistycyzm wszechsłowiański. W rozprawie swej „Dwie kulture” (Sarajevo 1926) pisze m. in.: „Kultura europejska... znajduje się dziś w agonii... Z jakiego źródła może Europa zaczerpnąć nowych sił do nowej kultury? Tem źródłem jest Słowiańszczyzna. Tak. Słowiańszczyzna, bo jakkolwiekby ona wydawała się słaba i niespojona, jeszcze zbyt mało rozwinięta i ukształtowana, mista jej jest odnowienie etyczne życia Europy. Dlatego właśnie, że Słowianie są rasą najmłodszą na scenie dziejów kultury europejskiej, są napewno i najodporniejszą we walce i mają w sobie wiele nietkniętych i nieużytych sił. Rasa słowiańska odrodziwszy się, odrodzi i Europę. Przez pracę i poświęcenie pojawi się wśród Słowian tyf bogactw duchowych, iż Europa sama wezwie Słowiańszczyznę na wodza dla ratunku swego i całej ludzkości.

Materiałnej kulturze zachodniej — europejskiej przeciwstawia Vidović słowiańską kulturę etyczną. Zasady etyczne mają trwać, wartość — przyszłość okaże, czy i o ile spełnią się przewidywania prof. Vidovića.

h-k. h-j.

Wnioski z wyborów.

W poprzednich artykułach („Słowo Polskie” nr. 227, 229) przedstawiłem, że wybory gminne wypadły w województwach wschodnich źle i omówiłem przykładowo dokładniej jeden powiat. W każdym powiecie należy zdać sobie szczegółowo sprawę z rozmiarów naszych strat i porównać procenty obecnych radnych z przedwojennymi (w powiecie lwowskim nie jest to możliwe wskutek zatraty aktów w czasie wojny). Powiat lwowski od czuwa na sobie polonizujący wpływ miasta Lwowa i niewątpliwie zrobiono w nim wszystko, co możliwe, a jednak procent radnych Polaków nie doszedł nawet do procentu rzymsko-katolickiej ludności, nie mówiąc już o procentie ludności polskiej (błędy w spisie wyznaniowym są tylko wyjątkowe i w całości nic nie ważą); w innych zaś powiatach są wyniki dla polskości jeszcze gorsze. Zatem należy wyciągnąć z tego wnioski.

W województwach południowych dużo zawiniła stara ordynacja zwłaszcza dodanie czwartego Koła i nieprawne pominięcie podatku wirylistów. Przy systemie większościowym nie wszędzie pomogą ponowne wybory, a o wpływie czy nacisku szkoda przy obecnym kierunku i marzyć. Ordynacja proporcjonalna dałaby w niejednej gminie stan lepszy, ale znów w niejednej gorszy i nie wolno wprowadzać jej mechanicznie (bez pluralności głosów, bez okręgów po miastach i bez innych zabezpieczeń), szczególnie wobec szczupłej liczby Polaków w licznych gminach i wobec małej zgody między partiami polskimi. Przegrane wybory mają być poważnym ostrzeżeniem, by uchwalić przyszłą ordynację naprawdę dobrą.

Głosów niepolskich dostali Polacy niewiele, a specjalnie speliła na nich nadzieja, że wpływowi Polacy n. p. ziemianie itd. dostaną głosy nie-

polskie, lub skierują je tam, gdzie zechcą.

Stosunki narodowościowe na wschodzie, odpadnięcie od polskości żydów, rozzuchwalenie się Rusinów, brak zdecydowanej polityki — doprowadziły do tego, że niejedną cięży się takim wynikiem wyborów, że gdzieśgdy uzyskało się taki procent radnych jak odpowiadał procentowi rzymsko-katolików. Tymczasem niema takiego państwa, w którym ludność rządząca tak skromnie pojmowałaby swe uprawnia i byłaby zadowolona, gdy jej przedstawicielstwo równe jest procentowi jej liczby, nie zaś znacznie większe. Taki pogląd byłby samobójstwem.

Ilość wójtów Polaków zmniejszy się bardzo, a administracja samorządowa będzie we wielu miejscowościach niechętna Polakom i państwu, co wkrótce da wyniki wprost nieobliczalne. Twierdzenie, że administracja centralna łatwo da sobie radę z biernym oporem czy z przejawami nieprzyjaźni, nie jest nie warte, bo ani takiego kursu nie widać, ani też nie da ten wpływ skutków lepszych niż dotąd: zwłaszcza pokazał on puzy wyborach, co potrafi.

Dobór radnych pod względem społecznym jest znacznie gorszy, niż był dawniej; przewagę zyskały naogół grupy radykalne zarówno wśród Polaków, jak i Rusinów i żydów, a osobisty dobór jednostek jest też gorszy, tak, że wpłynie to ujemnie na gospodarkę majątkiem gminnym.

Zatem poza licznym uwzględnieniem rekursów, by wynik wyborów poprawić — należy doprowadzić do dobrej ordynacji wyborczej, a przede wszystkim odczuć poważną odpowiedzialność za rozwój polskości. Musi się zmienić stanowczo to wszystko, co ten rozwój wstrzymuje i niszczy i co żywoły przeciwpolskie rozzuchwala.

M. Prószyński.

Z POLSKIEGO BRZEGU.

Nasze letniska nadmorskie.

I.

Mieszka się tu jeszcze zazwyczaj — u Kaszubów, w czerwonych murowanych domkach, z ogródkami, pełnymi małych i nasturczyli. Panuje w takim letnisku nastrój wesołej swobody i bez troski; wszyscy się znają, chodzą na wspólne posiłki w wiejskiej oberży lub w „warszawskim” pensjonacie, rano leżą na plaży, popołudniu spacerują po lesie, lub kąpią się w zatöce, a wieczorem tańczą przy gramofonie.

Owszem, ładnie tu i miło bardzo miło — gdyby nie to, że napływ letników zbyt duży, a mieszkań mało, że wiele z owych osad mieści się na mokradłach, dymiających wieczorem, że wszę pachną nieraz zbyt silnie wędzoną rybami i torfem — i że niekiedy trzeba mieszkać zbyt daleko od morza.

To też w ostatnich czasach wzrasta się coraz silniej ruch w kierunku tworzenia letnisk nadmorskich położonych zdaleka od wsi a tuż nad morzem — i uwzględniających wszystkie higieniczne, estetyczne i kulturalne potrzeby letnika.

Najdawniejsze z takich letnisk, to Orłowo, — śliczne, ciche zakątek wśród wzgórz i lasów. Morze tu spokojne i gładkie jak wielkie, modre jeziorko, obrzeżone wstęgą czarnych buków i rudych, rusochatych sosen. W mrocznym, radoskim lesie z mnóstwem głębokich parowów i okien na migoczącą w słońcu zatokę w ciszy, przerywanej tylko dalekim grzechotem kłutów rybackich, głębokiej i pełnej skupienia, — można się uczuć zupełnie poza światem, — jakkolwiek do Gdyni bardzo stąd blisko, a tuż za lasem widać wrzynający się w morze

promień sopoeki. Można tu uciec od ludzi, myśleć — czytać — i tworzyć. Cóż dziwnego, że umiłowali Orłowo — literaci — i że napisał o nim Żeromski swój piękny „Wiatr od morza”?

Kamieniec pod Gdynią, największe obecnie kąpielisko nadmorskie na polskim brzegu, leży w bliskim sąsiedztwie Orłowa, lecz charakter ma zupełnie odmienny. Położeniem i wyglądem przypomina nieco Sainte Adresse obok Hawru: jest również rozłożony terasowo po wzgórzach, pełen białych, wytwornych willi, owitych kwieciami, patrzących na białe żagle i błękitny dymy niedaleko portu. Wille są wszystkie nowe, w ostatnich latach zbudowane; ta nowość, młodość letniska kojarzy się jednak w sposób dziwnie harmonijny z romantycznym, nieco melancholijnym, urokiem starych, cienistych drzew, pozostałych tu po dawnym, dworskim parku.

Ale tak Kamieniec, jak i ta część Gdyni, w której mieści się Kasyno, hotel Kaszubski i Łazienki, wybiegają ambicjami daleko poza rolę Sainte Adresse — cichej osady. dokąd się ucieka przed gorączkowym ruchem i zgiełkiem portowym; dąży raczej do tego, by stać się kiedyś, jak one bliźniacze Deauville i Trouville, — ośrodkiem eleganckiego, światowego życia. Tendencja już dziś widoczna: jest piękne kasyno, są wytworne hotele i restauracja, promenada, pełna strojnych dam, dancingi, silny ruch samochodowy, i koncerty na deptaku. Zjeżdża tu przede wszystkim publiczność żądna zabawy.

Jest to również punkt szczególnie

korzystny, jeśli chodzi o przejażdżki morzem. Przy pięknym, daleko w morze wysuniętym pomoście stają statki i stateczki, płynące w różne strony, na nowym, wspaniałym okręcie polskim „Gdynia” można odbywać stąd przemiłe wycieczki do Gdańska czy Helu, lub wieczorne spacerować po pełnym morzu, a w najbliższych dniach jeszcze dalej: na Bornholm, do Sztokholmu i do Kopenhagi.

Dwa inne letniska — Jastrzębia Góra i Hallerowo są mniej znane i mniej modne, leżą trochę na uboczu, zdaleka od głównych centrów ruchu zabawowego, a przyciągają przede wszystkim prawdziwych miłośników morza, w całej jego piękności i grozie.

Bo morze, nad którym leżą, to nie zatoka, gładka jak zwierciadło, cicha i nieco senna, — lecz żywioł pełen potęgi, bezmiar daleki, nieobjęty wzrokiem, w dzień i w nocy nieznazione tłukący o brzeg ogromną, spienioną falą. I to, o co tu chodzi przede wszystkim, to ów bliski, bezpośredni kontakt człowieka z wielkością i pięknem morza: to muzyka fal przybrzeżnych, to owe złote gościńce, po wodzie rozbite, lub ranne wykłanianie czerwonej kuli słonecznej ze zamglonego morza, to poezja samotnych żagli, ginących za horyzontem i nocy nadmorskiej, rozmięgotanej światłami okrętów dalekich i błyskawicami latarni rozewskiej, albo okrytej mgłą i nawoływaniem syren rozsłuchanej...

Jastrzębia Góra, wyrastająca nagle z pośród falistych wrzosowisk i rozległej, ogromnej plaży, zda się na tem pustkowiu oazą piękną, spolegowanego i uszlachetnionego ludzką ręką. Nie ma chyba nikogo, kto by się nie zachwycił jej parkiem świerkowym, z aleją, biegnącą ponad urwistym brzegiem i ścieżkami, ukrytymi w gąszczu paproci. Wille, przeważnie prywatne, odbijają żywo od tła tej żywej, bujnej zieleni białą swych kolumn, lub barwnością szwajcarskich okiennic. Całość jest pełna malowniczości i wdzięku, — to też nierzadko spotyka się w alei nadbrzeżnej artystów, kuszących się o oddanie piękności tutejszych pejzażów.

Hallerowo jest najmłodsze i najmniejsze. Przestrzeń, przeznaczona pod budowę wielkiego letniska, dotychczas jeszcze dosyć pusta: stoi na niej dopiero kilka willi i nowy, na europejską zakrojony skale pensjonat „Warszawianka”. Kiedyś, gdy przy wykroślonych alejach stanie szereg willi i dworów, gdy faliste wzgórze okoliczne zazielenią się młodym parkiem, będzie tu naprawdę prześliczne, tembardziej, że teren obrany szczęśliwie, u samej nasady półwyspu helskiego, tuż przy linii kolejowej, w dogodnym punkcie wycieczkowym. Brzeg w kierunku Chłapowa rozstepuje się szeregiem zielonych, stromych jarów, otwierających się jak okna trójkątne na sine morze, a z pobliskich pagórków, okrytych łanami wzgórz i łubinów, da się objąć wzrokiem największy może na naszym brzegu krąg morza: cudny łuk, w który spływają się na horyzoncie Bałtyk i zatoka, rozległa modrość wód, przeciętą, gdyby mostem, waskim, czarnym zygziem polskiego półwyspu.

Wszystkie te letniska w roku obecnym przepełnione. Uderza jako fakt znamieny, że o ile od połowy sierpnia wsie kaszubskie pustoszeją, o tyle we willach i pensjonatach położonych w tych czterech miejscowościach, wyjeżdżających letników zastępują nowi. I nic dziwnego: można tu bardzo miło spędzić wakacje, o ile ma się zapewnione pewne wygody, odpowiednie mieszkanie, łatwość komunikacji, otrzymanie gazet i książek; w tym wypadku nawet przejściowy deszcz czy wichura nie są, jak gdzie indziej, — tragedią.

Niech że się rozwijają, jak najszybciej i jak najpomysłniej nasze nadmorskie letniska — bo ważną mają rolę do spełnienia, ważne stoją przed niemi zadania.

Janina Królińska.

Ku czemu idziemy.

W ubiegły czwartek odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Miejskiej w Wilnie. W skład jej wchodzi z Polaków Koło chrześcijańsko-narodowe o zupełnie zdecydowanej fizjognomii, dalej zaś P. P. S., która przecież w czasie wyborów w Warszawie rzuciła hasło obrony polskości stolicy, no i klub monarchistów czy też bezpartyjny, który zdobył 4 mandaty głównie zapomocą podszycia się pod hasła narodowe. Zdawałoby się więc, że polski charakter miasta jest dostatecznie zagwarantowany.

Niestety tylko Koło Chrześcijańsko-Narodowe złożyło deklarację, iż, pomimo, że nie wchodzi do większości, nie dopuścimy, by polskiemu i katolickiemu charakterowi Wilna jakkolwiek uszczerbek i ujmę miała być przyczyniona.

Radny żydowski Spiro złożył wniosek nagły, domagający się, aby Rada Miejska upoważniła Magistrat do poczynienia u władz starani o nowelizację ustawy językowej.

Przemówienie drugiego radnego Szabada da się wyrazić w kilku słowach: przyznanie praw językowi żydowskiemu i prawa pracy robotnikom i pracownikom żydom w agendach Magistratu.

Obydwaj mówcy zaczęli przemawiać po żydowsku, jedyny radny Litwin po litewsku, były też przemowy białoruskie.

Pod koniec posiedzenia wszedł na porządek dzienny wspomniany wyżej wniosek, domagający się równouprawnienia wszystkich języków krajowych.

Wniosek ten przeszedł 23 głosami większości. Głosowało przeciw niemu tylko Koło chrześcijańsko-narodowe. Zarówno samotorzy demokraci jak i bezpartyjni monarchiści, którzy szli podczas wyborów pod maską obrony polskości — wstrzymali się od głosowania.

Możemy się tedy doczekać, że za panowania „sanacji moralnej” jeden jedyny Litwin będzie przemawiał po litewsku, i choć nikt po żydowsku nie będzie rozumiał, żydzi będą mówili żargonem. Przyjemne stosunki.

Pierwszorządny damski salon fryzjerski
Bronisława Pürtzel
Chorążczyzna 9, obok kina „Apollo”

29)
PUŁKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglia i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Najlepszym przykładem, jak można było i jak należało postąpić w redagowaniu Traktatu w sprawie odszkodowań, są ustępy „morskie”, pod dyktando lub z natchnienia Lloyd Georgea, wszechstronne, wyraźne, skuteczne. Wzorem może być artykuł 145 w sprawie fortyfikacji Helgolandu. Jest krótki, można go więc w całości przytoczyć: „Fortyfikacje, urządzenia wojskowe, porty Helgolandu i Dune będą zburzone pod nadzorem rządów głównych państw sprzymierzonych, staraniem i na koszt rządu niemieckiego, w terminie, oznaczonym przez wymienione rządy”. To jest styl zwięzły i celowy i rzeczywiście wykonanie nastąpiło bezzwłocznie. Czyż nie mniej trudu kosztowałoby napisać coś w tym naprzykład rodzaju: „Odbudowa wszystkich zniszczonych okolic w Belgii, Francji, Italii, Rumunii i Serbii będzie dokonana pod nadzorem odnośnych państw, staraniem i na koszt rządów nieprzyjacielskich. Opróżnienie terytoriów, zajętych przez państwa sprzymie-

Miasto obłąkanych.

Oryginalne rozwiązanie problemu opieki nad chorymi umysłowo.

We wschodniej Belgii, niedaleko Antwerpii leży miasteczko Gheel. Jest to raczej osada, składająca się z 17.000 mieszkańców, z których 3.000 stanowią obłąkani. Chorzy porozmieszczani są bowiem w rodzinach prywatnych, po jednym albo nawet po dwóch i pozostając pod stałą opieką lekarską, biorą udział w życiu każdego ogniska domowego, w obrębie którego zostali ulokowani, a więc jadają przy wspólnym stole, biorą udział w rozrywkach domowników, pracują razem z nimi. Coś podobnego wydaje nam się bajką, nie mając nic wspólnego z rzeczywistością. O historii miasta Gheel i jego miłosiernego współczucia dla nieszczęśliwych warjatów opowiada legenda:

Bardzo dawno temu schroniła się do Gheel irlandzka księżniczka Dimphne ze swym starym spowiednikiem, księdzem Gerebernem, uciekając przed ojcem, który owdowiawszy, pragnął poślubić własną córkę i włożyć na jej skronie koronę królewską. Księżniczka potajemnie przyjęła wiarę chrześcijańską, a nie chcąc wstępować w związek kazirodczy, ratowała się ucieczką. Ojciec jednak w otoczeniu rycerstwa podążył za zbiegami, a odszukawszy ich kazał swego Gereberna rozstrzelać. Dimphne zaś zginęła z ręki zwyrodniałego władcy, król bowiem własnoręcznie odrąbał córcę głowę toporem. Męczeńska śmierć księżniczki wnet otoczyła aureolą jej postać, tembardziej, że grób jej zasłaniał w krótkim czasie cudami. Chorzy, opętani, w ówczesnym pojęciu, przez diabła, czyli obłąkami, odzyskiwali zdrowie u miejsca wiecznego spoczynku irlandzkiej królowej. Tłumaczono sobie to w ten sposób, że ponieważ dziewczyna zginęła z ręki oczywistego diabła, nie więc dziwnego, że chorzy przez diabła opętani, mogli znajdować przez nią uleczenie.

Zbudowano nad grobem Dimphne ogromny kościół i podejmowano pielgrzymki do świętego miejsca. Chory musiał zabawić 9 dni w Gheel, w ciągu których odmawiano za niego odpowiednie modlitwy, gdy tymczasem jego samego oprowadzano trzy razy dziennie po kościele, tak jednak, aby podczas owej wędrówki pacjent przeszedł pod sarkofagiem księżniczki, umieszczonym na czterech filarach.

rzne w Niemczech, odbywać się będzie stopniowo w miarę postępu odbudowy”.

Te dwa zdania zastąpiłyby skutecznie trzy czwarte niestrawnego i uludnego Traktatu pokojowego — tylko nie dla Anglii.

A przecież ten Traktat, którego rozwiękłość odstraszyła niejednego czytelnika, streścić się da następująco: „Dwadzieścia siedm państw sprzymierzonych (a przedewszystkiem pięć głównych mocarstw: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Italia i Japonia) nakładają na Niemcy obowiązek wynagrodzenia i naprawienia wszystkich szkód według pewnych wyszczególnionych w Traktacie sposobów (art. 231 i 232)”. Otóż albo słowa są jak wiatr, a podpisy bez wartości, albo znaczy to, że wymienione mocarstwa zobowiązują się zmusić Niemcy do wykonania nałożonych na nie warunków, i że tem samem solidarnie odpowiadają za wszelkie należytości i naprawy szkód ze strony wspólnego nieprzyjaciela. Tymczasem zaś zaraz po podpisaniu Traktatu Stany Zjednoczone, a przedewszystkiem Anglia (Stany Zjednoczone bowiem mniej tu wchodziły w grę) czempremdeł odsunęły się od odpowiedzialności.

Tak więc przez trzydzieści sześć lat — w myśl konwencji londyńskiej i postanowień komisji odszkodowań — będziemy musieli czynić zabiegi o zwrot

Pielgrzymi podczas takiej „kuracji” musieli gdzieś mieszkać. Urządzono za tem przy kościele, a raczej przybudowano do niego niewielki dom, do każdej celi przeznaczono jedną siostrę miłosierdzia, której powierzano chorych; pod jej opieką przebywał obłąkany w czasie powyższych 9 dni. Byli wśród nich tacy, którym kilkudniowe modlitwy nie pomagały. Tym ostatnim przyszli z pomocą mieszkańcy miasteczka, wtedy jeszcze wioski, prosząc władze kościelne o pozwolenie przyjęcia do swych domostw obłąkanych. W czasach średniowiecza działała tu może niktyle chęć zysku, ile kult religijny. Z czasem praktyka taką przeszła w zwyczaj. Dziś jedna z rodzin wieśniaczych w Gheel opowiada z dumą, że od 300 lat bez przerwy opiekowano się w niej obłąkanymi.

Gdy w 19 stuleciu z rozwojem medycyny badania nad chorobami umysłowymi przeszły całkowicie w zakres nauk lekarskich, opieka ta siłą rzeczy dostała się w ręce ludzi fachowo wykształconych. Dziś Gheel posiada szpital dla obłąkanych, obliczony na 100 osób. Tu poddani są obserwacji nowoprzybyli pacjenci i stąd dopiero umieszczani w domach prywatnych miasta. Ponieważ wszystkie sfery społeczne Gheel, począwszy od ludzi zamężnych, a kończąc na najbardziej ubogich, chętnie przyjmują chorych, pacjenta lokuje się w domu, odpowiadającemu jego klasie społecznej, co wpływa oczywiście bardzo dodatnio na samopoczucie chorego. Chory ma, tego wymaga regulamin lekarski, swój własny pokój tak urządzony, aby gospodarze swobodnie mogli kontrolować swego pupila. Obłąkani nie pozostają jednak tylko pod opieką rodziny, u której mieszkają, ścisła kontrola lekarska jest rozciągnięta nad wszystkimi. Lekarz specjalista zjawia się raz na tydzień w każdym domu, aby chorego zbadać.

Miasto podzielone jest na 5 sekcji, w których służbę nadzorczą pełnią specjalnie do tego przeznaczeni funkcjonariusze, noszący nazwę: gardes de sections. Obowiązkiem ich jest zwracać baczną uwagę na obłąkanych na ulicach miasta, pilnować aby chorzy o oznaczonej godzinie wracali do siebie, chronić przed ewentualnymi przykro-

ściami ze strony publiczności, ostatnia możliwość nie zdarza się jednak często w Gheel, gdzie każde dziecko wychowane jest w miłosierdnym poszanowaniu nieszczęśliwych warjatów i ich wybrzków. Każda sekcja jest opatrzoną w zakład kąpielowy.

Chorym wolno jest chodzić swobodnie po mieście w strojach nie różniących się niczem od ubrań normalnych mieszkańców Gheel. Wolno jest im pisać listy, do zbierania których przeznaczone są specjalne skrzynki. Klucz od tych skrzynek jest w ręku naczelnego lekarza, przez którego ręce przesuwają się cała korespondencja warjatów; tenże lekarz decyduje, czy list powinien być wysłany do miejsca przeznaczenia, czy też skonfiskowany. Ponieważ wiele chorób umysłowych kończy się zupełnym wyleczeniem pacjenta, zorganizowano pośrednictwo pracy dla byłych chorych celem ułatwienia im powrotu do współżycia ze społeczeństwem.

Ile dobrodziejstwa jest w powyższej współpracy ludności ze światem lekarskim, ile wysoko pojętej miłości bliźniego, a zarazem ile bezinteresownego poświęcenia dla dobra nieszczęśliwych, (bo chociaż każdy pacjent płaci za siebie rodzinie, u której mieszka, chęć spełnienia miłosiernego uczynku przewyższa swą wartość moralną każdą stawkę pieniężną), zrozumie każdy, kto porówna powyższy opis z temi faktami obojętności i clemoty, na które zmuszeni jesteśmy patrzeć się bezmała codziennie. W. A.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum Nauczycielskiego Im. St. Wyspiańskiego w Lwowie ogłasza

KONKURS
na posadę nauczyciela (kij 1) historii i geografii, 2) matematyki i fizyki, 3) Roboty ręcznych. 7975n

Wymagane są pełne kwalifikacje. Wynagrodzenie według norm państwowych.

Podania należy wnosić do dnia 25/VIII b. r. do Dyrekcji Zakładu ul. Długosza 1. 9.

Pensjonat „ZACISZE”
Zybkiewicza 52

telef. 961. Poleca pokoje z całonocnym utrzymaniem na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu. Stacja tramwajowa. 7907n

wieniu łupów, choćby naprzykład na Wschodzie!

ROZDZIAŁ VII.

KILKA INNYCH WARUNKÓW TRAKTATU.

Układ ubezpieczający.

(Pakt gwarancyjny).

Historia tego t. zw. „Układu ubezpieczającego” jest wybornym przykładem rozczarowania, jakie gotuje nam stale nasze przymierze z Anglią. Wiadomo, że Clemenceau w ciągu redagowania Traktatu napierał na konieczność utrzymywania wojsk nad Renem przez dłuższy przeciąg czasu. Powodem, jasnym dla wszystkich, była troska o nasze bezpieczeństwo i możliwość utworzenia między Pangermanią a tami państwa buforowego, niemieckiego w każdym razie, ale nie wrogięgo. Jednakże angielscy mężowie stanu udawali, jakoby w tem krył się z naszej strony cel imperialistyczny, jakobyśmy zamierzali zająć na stałe lewy brzeg Renu. Wreszcie, aby uspokoić p. Clemenceau, Lloyd George chwycił się bardzo zrecznego podstępku: przyrzekł mu uroczyście poparcie Anglii na wypadek nieuzasadnionego napadu Niemiec, o ile przytoczy się do tego także i Ameryka. Wilson przy stał, Clemenceau się zgodził.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

20
Sierpień
1927

Sobota

Stefana kr.
Jutr.: Joanny
Wschód słońca 4:51
Zachód 19:14

TEATR WIELKI.

Sobota 20 bm. „Opowieści Hoffmanna” występ Szlemińskiej i Hołyńskiego.
Niedziela 21 bm. „Słodki Kawaler”.
Pomiedziak 22 bm „Naręczona Bojara”.

==○==

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego z prawem publiczności we Lwowie, ul. Długosza 1. 2. przyjmują wpisy (do oddziałów męskich i żeńskich) na kurs I—IV, codziennie od 5—7 popoł.

Egzamina wstępne rozpoczną się 27-go sierpnia b. r. 7:08pr

==○==

— Teatr Wielki daje dziś fantastyczną operę J. Offenbacha „Opowieści Hoffmanna” z gościnnym występem Michała Hołyńskiego, świetnego tenora bohaterkiego oraz p. Anieli Szlemińskiej, uczennicy prof. Zaremby, przy udziale wybitnych sił wokalnych naszej opary pp. Green-Skaszowej, Hinglerówny, Okońskiej, Popowiczówny, Ostrowskiego, Lwożyńskiego i Zopotha z reżyserem Tarnawskim na czele, pod kierownictwem muzycznym kapelmistrza Józefa Lehrera. W niedzielę 21 bm. wznawia Teatr Wielki dawno niegrana, świetna operetkę Schanzer’a i Wellisch’a „Słodki Kawaler” z p. Korabianką w roli tytułowej.

==○==

— Wyjazd wojewody. Wojewoda lwowski, Piotr Dunin-Borkowski wyjechał dnia 18 bm. do Warszawy w sprawach służbowych. Interesentów przyjmować będzie po powrocie w poniedziałek, dnia 22 bm.

— Dnia 11 września br. odbędzie się Święto pułkowe 48 pp. S. K. w Stanisławowie, na które zaprasza się PP. Oficerów i szeregowych rezerwy pułku. 7974

— **Zadwórze.** Wzywa się wszystkich uczestników walk pod Zadwórzem i rodziny po poległych do gremialnego wzięcia udziału w pielgrzymce do mogił w Zadwórz, która odbędzie się w niedzielę dnia 21 sierpnia. Zbiórka dworzec główny przed pociągami g. 7:30.

— W niedzielę pielgrzymka do Zadwórze. W niedzielę dnia 21 br. o godzinie 8 rano wyrusza z głównego dworca we Lwowie 7-ma pielgrzymka na Kurhan Poległych Bohaterów do Zadwórze. Zapowiada się ona niezwykle okazale. Wozną w niej udział reprezentanci rządu, wojska i władz, stowarzyszenia polskie, młodzież i rodacy z całego kraju. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentować będzie generał Norwid-Neugebauer. Lwowskie stowarzyszenia patriotyczne wezmą udział w pielgrzymce in corpore ze sztandarami, wojsko zaś z orkiestrami na czele. Rodacy zwłaszcza z Grodu Orłat masowym udziałem w pielgrzymce powinni dać świadectwo swemu patriotyzmowi i serdecznej czci, jaką żywią dla bohaterów żołnierzy polskich Termopoli. Raz jeszcze zatem wzywa Małopolska Straż Obywatelska wszystkich Polaków do wyjazdu w niedzielę do Zadwórze, ażeby hołd złożony w tym dniu bohaterom wypadł naprawdę okazale i przemieniał się naprawdę w wspaniałą manifestację narodową polskości tej ziemi kresowej, zwłaszcza, że pielgrzymka tegoroczna połączona jest z uroczystością wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik na Kurhanie. Pielgrzymka wyjedzie nadzwyczajnym pociągami z głównego dworca o godzinie 8-mej, z dworca zaś Podzamcze o godzinie 8:15 rano. Powrót z Zadwórze o godzinie 4:30 popołudniu. W Zadwórz po mszy św. i przemówieniach uroczysta defilada przed Kurhanem. Zniżki kolejowe ważne. Bilety można nabywać w Komitecie w szkole Mickiewicza ul. Rutowskiego 15 od godziny 6—8. Karta uczestnictwa kosztuje 3 zł. łącznie z opłatą biletu kolejowego. Złożmy hołd 318 Bohaterom — Ochotnikom za ich śmierć poniesioną w obronie Wiary i Ojczyzny! Niechaj pielgrzymce niedzielnej nie braknie żadnego patriotycznego słowa rzyszenia, niechaj tłumnie stawi się młodzież nasza i ogół Rodaków! Zamanifestujmy potężnie naszą i tej ziemi polskość, tak jak tego wymaga honor narodowy.

— **Z kolei.** Z dniem 1 września 1927 obchodzi się stację Krosienko — Zaciemne, leżącą na linii Lwów — Podhajce agentem. Zakres czynności ekspedycyjnych wymienionej stacji pozostaje niezmieniony. Dla prywatnego ruchu telegraficznego będzie ta stacja zamknięta.

— **Fundusz bezrobocia.** Zarząd Obwodowy F. B. podaje do wiadomości bezrobotnych pracowników umysłowych, że tym wszystkich bezrobotnym pracowni-

Włamywacze, złodzieje, paserzy w wielkim strachu.

Mojżesz Gross i „Mojsie Stach” i towarzysze wracają z Wiednia.

Lwowscy włamywacze, złodzieje i paserzy są obecnie w wielkim strachu, pod osłoną bowiem wywiadowców powraca w tych dniach z Wiednia, gdzie przez tamtejszą policję został ujęty, niebezpieczny włamywacz i organizator wszelkich większych kasowych „skoków” — Mojżesz Gross, zwany w świątku włamywaczy „Mojsiem Stachem”.

Nie było we Lwowie w ostatnich latach większego włamania, w którym nie współdziałałby Mojżesz Gross. Urządził on we Lwowie przed kilku laty „instytut złodziejski”, w którym szkolili młodych adeptów niebezpiecznej roboty, wiodącej tak często za kratki kryminału.

Gdzie odbywały się „lekcje pokazowe”?

Jako wytrawny i stary włamywacz „Mojsie Stach” nabywszy sporo doświadczenia w czasie swych licznych wypraw złodziejskich szkolili swych uczniów na błoniach kleparowskich i im też nadawał rozmaite wyprawy złodziejskie, schodząc się z nimi na Watach Hetmańskich. Słowem kierował włamaniami kasowymi i mieszkaniowymi, a szajki, które w tym celu wyprawiał, musiały bezwzględnie po dokonaniu „skoku” zgłaszać się u niego przy ul. Michała z całym łupem, on dzielił zdobycz pomiędzy nich, zabierając naturalnie dla siebie lwia część łupu. Bardzo ostrożny przy współudziale swej połowicy, Reginy, wynosił następnie pochodzące z włamania rzeczy do zaufanych paserów Markusa Menkesa przy ul. Zamarstynowskiej 1. 16, Lipella przy ul. Pełtewnej 1. 11 i Halperna przy ul. Pełtewnej 1. 15. W mieszkaniu Menkesa odbywały się schadzki pod kierunkiem starego włamywacza i stamtąd też często szły wyprawy włamywaczy i złodziei na miasto.

kom umysłowym, którzy wyczerpali 17 tygodniowy okres pobierania zasiłków do dnia 27 czerwca 1927 przedłużony został okres pobierania zasiłków do 26 tygodni. Interesowani, o ile pozostają bez pracy, winni zgłosić się bezzwłocznie z legitymacją w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy we Lwowie, ul. Rutowskiego 1. 11. Przedłużenie okresu zasiłkowego do 26 tygodni ważne jest jedynie w danym rocznym okresie zasiłkowym, licząc od dnia pobrania pierwszego zasiłku i traci ono moc prawną z dniem upływu rocznego okresu.

— **Cyfry ilustrujące działalność Kasy chorych m. Lwowa w m. lipcu br.:** Ogółem zgłosiło się chorych 16.574, niezdolnych do pracy 2.680, do specjalistów odesłano 8.646, wyjazdy do oboźni chorych członków 988, wyjazdy do oboźni chorych członków rodzin 1.512, cwiklery i okulary 517, opaski brzuszne przepaski i nażyłki 319, wkładki do butów 114, suspenzoria 4, pończochy gumowe 10 par, protezy zębne 49, badanie mocz 747, badanie krwi na Wassermana 105, badanie na gon. 22, badanie na Son. 15, badanie płowici 110, naświetlanie Rentgenem zdjęć 710, kąpiele 116. Zasiłków wypłacono 171.825 zł 46 gr. Dni niezdolności do pracy 60.772. W szpitalu leczono 152 członków, 91 członków rodzin. W tow. walki z gruźlicą 78, w Lecznicy Okręgowej Zw. Kas chorych leczono 109 osób. Wyjazdów na wieś przyznano 116, do Szkoły wysłano 87, do Iwonicza 81, do Worochty 30, do Sanatorium w Mołoszu 96, do Bystrej wysłano 3 osoby, do Wodzisławia 2. Wydano recepty: w aptece przy ul. Brajerowskiej 15.818, w aptece przy ul. Fredry 10.374. Zmarło w lipcu członków Kasy 33. Zmarło w lipcu członków rodzin 60.

— **Co znaleziono we Lwowie.** Ekspozycja policyjno-śledcza we Lwowie — za wiadomości Magistrat, że w obrębie miasta Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: łańcuszek metalowy, 2 szklanki, banknot 5 zł., worek z materiałami do pisania, kawałek mandzety i kawałek innego materiału, portfel z dokumentami Stefana Pogorzelskiego, kaszkiel popielaty, klucz do mieszkania z metalową tabliczką, notes z zapiskami Adolfa Meijera, parasol Antoniego Diakowa, binokle w srebrnej oprawie, złota obrączka ze zna-

„Mojsie Stach” ucieka do Wiednia.

Dokonane w zimie włamanie do magazynu broni „Spółki myśliwskiej” przy ul. Lindego, w Żółkwi, dokąd włamywacze z Grossem wyjeżdżali samochodami i około 15 innych większych włamań należy odnieść na poczet tego niebezpiecznego włamywacza, który widząc w lutym, że grunt poczyna płonać pod jego stopami uciekł do Wiednia wraz z żoną Reginą i dwoma niebezpiecznymi włamywaczami Józefem Flussem i Maksem Nuernbergiem.

Nie wiodło się lwowskim włamywaczom we Wiedniu!

Naturalnie włamywacze ci nie pozostawili śladu celu swej wycieczki z lwowskiego bruku. Nuernberg po przybyciu nad wody modrego Dunaju zaraz zabrał się do „roboty”. Włamał się do pewnego mieszkania i... został ujęty na gorącym uczynku włamania. Gdy tymczasem policja otrzymała wysłany przez lwowską policję list gończy za zbiegłą szajką włamywaczy i znalazła w tym liście nazwisko Nuernberga, już za włamanie aresztowanego, poczęła szukać za jego miłą kompanią i w czerwcu aresztowała w pierwszorzędnej restauracji przy Mariahilferstrasse Grossa i jego żonę, a niebawem ostatni z tej szajki, Fluss wpadł w ręce policji wiedeńskiej.

Szajka pod eskortą policyjną powraca do Lwowa.

Policja wiedeńska wydaje obecnie całą szajkę w ręce policji lwowskiej. W dniu wczorajszym wyjechało do Lundenburga po odbiór tak cennego nabytku dwóch wywiadowców i dwóch posterunkowych. A tymczasem lwowscy włamywacze, złodzieje i paserzy pozostają w wielkim strachu i obawie, aby ich herszt nie „sypał” ich po swym przyjeździe.

kiem S. H. 25/X 1925 r., banknot 5 zł., papierosilica aluminiowa, paszport na nazwisko Pekiels Kreiner, czapka damska z pluszu czerwonego, kapelusz marki „Habilg”, pierścionek złoty i 52 gr., portfel i karta MKE. Mikołaja Ulama, portfel papierowy i książeczka wojskowa na nazwisko Ignacy Icek Zuckerman, skórzana torebka damska z 2 kluczami, książka do modlenia, lusterkiem i 15 gr., piłka nożna, klucz wertheimowski, portfel i legitymacja, legitymacja MKE. Nissen Brandwein, 4 klucze wertheimowskie na kółeczku, bransoleta z imitowanego złota, ozdoba kamyczkami, portfel czarny z kartą na broń Jana Renczara, czarna materia, portmonetka z 42 gr. 6 agrafkami, 2 igłami i 1 kluczem wertheimowskim, 76 zł., 2 zł. 73 gr., kapelusz damski zielony, torebka skórzana brązowa, 4 klucze na kółku, 18 sztuk guzików blaszanych, kalendarz z 1924 r. i świadectwo uobóstwa N. N., pierścionek złoty, 1 klucz wertheimowski, tytonierka srebrna, sznur paciorków koraliowych. Po odbiór rzeczy należy zgłosić się w krótkiej drodze w Lszyn Wydziale Magistratu (ratusz I p.) od godz. 9—1 w południe.

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Krakowski: Wiktor Jurystowski z Kurowic, Józef i Maria Jasińscy z Ostrowa Poz., Roman Kamezowski z Warszawy, Stanisła i Maria Bobstek z Łowicza, Władysław Bocheński z Tarnowskich Gór, Feliks Nowotny z Jankówki, Stanisław Pawłowski z Łodzi, Kazimierz Hartman z Warszawy, Bronisława i Jadwiga Jastrzębscy z Lublina, Henryk i Irena Burszowie z Łodzi, Ferdynand A. P. Prahm z Hamburga, Anzelm Lazarus z Wiednia, Ignacy Zaki z Łopatyna.

— **Słabowite dzieci** znajdują troskliwą opiekę i pomoc w naukach (w zakresie szkoły powsz. i średniej) na wsi u SS. Urszulanek w Rokicinach Małopolskich. Przystanek kolei dla poddażów osobowych na drodze Kraków — Zakopane. — Okolica górzysta około 500 m. n. poz. morza — piękne wycieczki Przy domu park obszerne. — **Dzieci chorych** na gruźlicę nie przyjmują się. — **Blizszych wiadomości** udziela Przełożona SS. Urszulanek w Rokicinach Małopolskich — poczta Chabówka. 7873

WIERSZEM.

Erotyk urzędnika.

Pora mi już pożegnać twoje łono
[cieple —
I to twoje pachnące, najwonnniejsze
[łóże —
Oddałam się, unosząc serce, już
[zaskrzepie
Ku swojej także wonnej (choć inaczej)
[norze.
Nie dziw się, że na akty łyzy rzesiste
[kropie
I że do opatrtności rekurs wnoszę z
[cicha:
Zegnałem dużo szefów — nawet
[Garapicha,
Lecz nikogo tak smutno, jak ciebie,
[urlopie...
Janek.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W ósmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 15-tej Loterii Państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:
50.000 zł. Nr. 18735
25.000 zł. Nr. 80378
15.000 zł. Nr. 4412
Po 10.000 zł. Nr. 7525 35641
5.000 zł. Nr. 12082
Po 3.000 zł. Nr. 5704 27043 32098 38339
Po 2.000 zł. Nr. 3034 10837 16603 61190 70387
Po 1.000 zł. Nr. 4403 10698 13062 22063 49750 54169 65043 68354 72537 82522 93196
(los zakupiony w kantorze „Nadzieja” we Lwowie, ul. Sykstuska 6), 94638 101260 104371
Po 600 zł. Nr. 3795 7695 33251 33765 47629 47711 47728 61307 63005 65848 67222 78011 88079 93850 101532 104354

LOS Y I-ej KLAS Y

sz do nabycia w największym i najszcześliwszym kantorze

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6
Wygrane powiększono z 16 milionów na blisko 20 milj. zł.

Przewidując brak losów z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy, polecamy zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne wraz z blankietem P. K. O. Ceny: ćwierć zł. 10, pół zł. 20, cały zł. 10.

Po 500 zł. Nr. 661 931 4617 22175 35554 36813 56891 64199 66216 68139 71133 73841 76342 79520 82290 88338 94434 97140

Po 400 zł. Nr. 2325 3275 3803 5299 11474 12777 14699 17010 17402 18279 18781 19753 24227 25119 25999 31447 34335 34922 45096 46269 47574 49792 54731 56119 57274 59808 60614 62258 62548 62695 83657 68464 69890 73077 75599 76239 76418 77797 81745 84691 90171 92402 93641 97757 98155 98621 99502 99945 100704

==○==

— **Sprawa oświetlenia sceny Teatru Wielkiego.** Z inicjatywy dyr. Trzciskiego zwołał onegdaj p. wicepr. Stahl do Teatru Wielkiego fachową komisję, celem zbadania stanu oświetlenia sceny oraz opracowania planu ewentualnych ulepszeń. W komisji wzięli udział pp. wicepr. Stahl, referent komisji teatralnej R. M. Rybicki, dyr. elektryczni Dzięwoński, inż. Bogucki, dyrektor Trzciskowski, kierownik działu dekoracyjnego p. Balk, oraz bawiacy przejazdem we Lwowie prof. Wincenty Drabik, szef działu plastyki scenicznej w warszawskim Teatrze Narodowym. Komisja obejrzała dokładnie wszystkie aparaty oświetlenia scenicznego, które w teatrze lwowskim po zostały daleko w tyle poza innymi scenami polskimi, co uniemożliwia należyte rozwinięcie efektów świetlnych, tak bardzo dzisiaj wspomagających pracę reżyserów. Rezultatem dyskusji, w której prof. Drabik udzielał cennych, fachowych wyjaśnień, było

stwierdzenie, że 1. system opornic jest przestarzały i niedostateczny. 2. oświetlenie horyzontu zupełnie niewystarczające, podobnie jak 3. oświetlenie ramy scenicznej, oraz 4. zupełny brak nowoczesnych aparatów do wywoływania efektów świetlnych. Reforma oświetlenia sceny Teatru Wielkiego musi więc iść w tych czterech kierunkach i w tym celu opracowany będzie memoriał, który przedłożony będzie Radzie Miejskiej.

Dyr. Trzcicki przedłożył projekt i kosztorysy firm fabrykujących precyzyjne aparaty do wywoływania efektów świetlnych. Sprawienie choćby kilku takich aparatów, jakie posiadają już Warszawa, Poznań i Kraków zaradziłoby tymczasowo najbardziej dającym się odczuć brakom, zanim będzie można pomyśleć o przebudowie całego systemu oświetlenia sceny lwowskiej.

—○—

—Pokaz filmu, ilustrującego wojnę gazową. Staraniem Towarzystwa Obrony przeciwgazowej odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem w sali kinoteatru „Palace” próbne przedstawienie propagandowe go filmu, ilustrującego szłażanie ataków gazowych w czasie wojny. Przedstawienie wojskowości i prasy z wielkim zainteresowaniem przypatrywali się pokazowi dwóch filmów, przedstawiających działania gazów zarówno na linii frontu bojowego, jak i we wnętrzu kraju. Przedstawienie to zostało powtórzone dla szerszej publiczności w niedzielę o godz. 11 i pół w sali wspomnianego kinoteatru. W programie dwa filmy: „Nie wytrują nas wrogi” i „Jak chronić życie przed gazami trującymi”, oraz dwie komedie. Niewątpliwie, że publiczność poprzez akcję propagandową Towarzystwa Obrony przeciwgazowej i pospieszy na niedzielne przedstawienie.

—Aresztowanie brutalnego męża. Policja odstawiła do aresztów Mikołaja Rogowca, zamieszkałego przy ul. Akademickiej 1. 18, za ciężkie pobicie żony Heleny.

—Za niedozwolone zabiegi aresztowania została wczoraj połączona Maria Spernałowska, zamieszkała przy ul. bocznej św. Kingi. „Praktykowała” ona przeważnie po wsiach okolicznych.

—Ucieczka obłąkanego. Jakób Kuhn prowadził wczoraj do szpitala swego szwagra Henryka Hailosa, umyślnie chorego. Eskortowany do szpitala zbiegł bez śladu.

—○—

Prasa polska na Łotwie. Na Łotwie wychodzi tylko jedno pismo polskie, mianowicie „Tygodnik Polski”, który bije 2.000 egzemplarzy. Pismo nie posiada żadnego zabarwienia partyjnego i służy jedynie sprawie narodowej polskiej, co wystarcza, by było zwalczane przez kler łotewski.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 18 sierpnia.

Urządowe wyjaśnienie w sprawie zajścia nocnego z oficerami. Dowództwo okręgu korpusu nr. X. prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Po przeprowadzeniu wyczerpujących dochodzeń zostało ustalone, że szofer Goettlich z własnej winy spowodował zajście, przez użycie uwłaczających godności oficerskiej słów pod adresem oficera, czemu musiał wywołać zrozumiałą reakcję ze strony obrażonego. Z chwilą wniieszenia się do zajścia postronnych szoferów i przygodnych świadków, którzy przybrali agresywną postawę wobec oficerów, ci ostatni musieli we własnej obronie obnażyć broń, co w zupełności wystarczyło dla powstrzymania tłumy. Zaznacza się, że z osób wojskowych nikt nie ucierpiał, natomiast został przez tłum poturbowany cywilny mechanik Maciejewski, który wystąpił po stronie zagrożonych oficerów.

Echa skandalicznego zajścia w barze przy ul. Rejtana.

Dwóch sprawców już aresztowanych, inni niebawem będą przytrzymani.

Pisaliśmy onegdaj o niesłychanie skandalicznym zajściu, którego widownią był bar „Moniko” w piwnicach dawnej „Bagateli” przy ul. Rejtana. Szajka apasów, ptaków nie wiedzieć z jakich źródeł żyjących, rozsiewających pieniądze, graczy hazardowych, elegancko ubranych, bez najmniejszego powodu jak jaka dzika banda opadła trzech obywateli francuskich, między nimi dwóch właścicieli kopalni nafty i młodego bratanka jednego z nich i ciężko wszystkich trzech pobiła. Napadnięci siedzieli w łoży, a gdy pod ich adresem apasze zaczęli rzucać obraźliwe słowa, jeden z Francuzów, władający językiem polskim, spodziewając się awantury wezwał swych towarzyszy, aby opuścili lokal.

Wówczas jeden z apasów

chwycił ze stołu butelkę i z odległości czterech metrów

cisnął ją w głowę młodego Francuza. Flaszka na jego głowie rozprysła się na liczne kawałki i zraniła go bardzo poważnie w twarz. Otrzymał on głęboką ranę 7 cm. długą, a 3 cm. szeroką, tak, że skóra na lewym policzku szerokim płatem została odcięta. Apasz widząc broczonego obficie w krwi młodzieńca, chwycił drugą flaszkę, ale widząc ogólnie zamieszanie i słysząc telefon, wzywający przybycia policji, umknął czempredzej ze sali baru. Tymczasem jego towarzysze poбили obu innych Francuzów.

Gdy w kilka zaledwie minut przy-

byli samochodem — działo się to przed godziną 2-gą po północy — wywiadowcy policyjni — awanturników apasów nie było już w barze, umknęli w nieznanym kierunku.

Aresztowanie kryminalnych osobników.

Kierownik Komisariatu V. zajął się bardzo energicznie tą skandaliczną sprawą. Natrafiła ona w pierwszej chwili na pewne trudności, albowiem kelnerzy nie chcieli podać nazwisk awanturników z obawy przed zemstą z ich strony.

Po kilku godzinach dochodzeń aresztowani zostali dwaj sprawcy: Edward Hausner, pozostający bez zajęcia, awanturnik i Karol Holzschuh, szofer(!). Ten drugi był właśnie tym, który flaszką tak ciężko zranił młodego Francuza. Za trzecim sprawcą Simonem Hellerem, pomocnikiem rzęźnikiem czyni policja niemniej jak za innymi członkami tej prawdziwie bandyckiej szajki energiczne poszukiwania i zostaną oni w najbliższym czasie przytrzymani.

Sądźmy, że władze tych bandytów pociągną do surowej odpowiedzialności, surowa bowiem kara powinna być dla nich zapłatą za skandaliczne zajście, jakie wywołali i za zbrodniczy napad na niewinnych zgoła ludzi. Nie wątpimy, że i bar, w którym dzieją się takie zajścia, straci swe godziny policyjne.

Aresztowanie niebezpiecznego apasza

Z bandą podobnych sobie terroryzował gości kawiarnianych.

Stosunki bezpieczeństwa w porze nocnej pozostawiają obecnie niejedną do życzenia. Na tle powojennej deprawacji wytworzył się specjalny typ młodych ludzi, stroniących od wszelkiej pracy, zalegających nocą kawiarnie i bary, wciągających w gry hazardowe naiwnych ludzi, rewolwerem i nożem terroryzujących służbę tak, że nikt tym wyrzutom wstępu do lokalu nie zagraża. Tworzą oni w ten sposób szumowiny najgorszego gatunku, a nadto dobitną próbą ich występów było zajście nocne w barze „Moniko” — o którym piszemy na innem miejscu. Wobec ostatnich wielce gorszących zajść, przez nich inscenizowanych, policja zabrała się energicznie do wypłenicenia tych chwastów.

W dniu wczorajszym Komisariat V. dokonał aresztowania jednego z najważniejszych wyrzutków opisanych powyżej typów, — Stanisława (?) Zigmunta Fluhr, osobnika, karanego wie-

lokrrotnie za kradzież dłuższemu więzieniem. Terenem, na którym Fluhr grasował, była kawiarnia „Elite” przy ul. Legionów. Stał się on od dłuższego czasu zmorem tej kawiarni i postrachem zarówno gości, jak i kelnerów oraz artystek, tam występujących.

Ostatnio napadł on w hotelu na jedną z artystek kabaretowych, a gdy wzbraniała się ona otworzyć drzwi — oświadczył, iż przynosi telegram, a gdy i w tym wypadku drzwi były przed nim dalej zamknięte, po chwili zgłosił się jako wywiadowca, przychodzący w sprawach policyjnych. Po otwarciu drzwi zniewolił artystkę, a porzućwszy na podłodze kilka dolarów oskarżył ją o kradzież. Poza tem uprawiał Fluhr gry hazardowe i ma wiele innych, z kodeksem karnym w kolizji pozostających sprawek.

Fluhr został wczoraj aresztowany i odstawiony do aresztów policyjnych. Dochodzenia przeciw niemu w toku.

Parobcy napadli na kupca.

Zrabowali mu towary galanteryjne.

Wczoraj wieczorem powracał furą ze Lwowa do Rozdołu kupiec tamtejszy Saio Katz i wiózł rozmaite towary galanteryjne. Gdy furą przejeżdżała przez wieś Lipniki, w powiecie lwowskim, kilku parobków, pochodzących prawdopodobnie z tej wsi napadło na woźnicę Antoniego Ścigalskiego i kup-

ca Katza i zrabowali towary galanteryjne, przedstawiające wartość około 100 zł. Zabrali przedewszystkiem lampki elektryczne i wiele sztuk baterii. O napad ten podejrzani są parobcy z Lipnik. Władze policyjne są już na ich śladzie.

—○—

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 18 sierpnia.

Święta żołnierza 15 sierpnia nie obchodzono właściwie w tym roku w naszym mieście. Wprawdzie Związki Legionistów i strzelców zapowiedziały niby obchód tego święta „wspólnie” z dniem „kadrówki” 6 sierpnia, ale to co widzieliśmy na pl. Piłsudskiego wieczorem 13-go, nie zasługuje na poważne traktowanie. Ta garstka strzel-

ców strażaków i miniaturowego oddziału policyjnego defilująca przed orkestrą kolejową robiła na widzach, dla których święto żołnierza nie jest pustym widowiskiem, nadzwyczaj przykre wrażenie; sprawiedliwość każe przyznać, że tutejsze miarodajne czynniki społeczne i obywatelskie nie wykazały najmniejszego zainteresowania tą sprawą i stąd takie następstwa.

Wybory do rady miejskiej zostały już przez urząd wojewódzki zatwierdzone; nic nie pomogły protesty komunistów i sanatorów.

Tragiczny wypadek miał miejsce w ubiegły piątek w Uście Zielonym, miejscu postoju przebywającego na leśnych ćwiczeniach 11 pap. ze Stanisławowa. Oto kpt. Władysław Kuenstler, oficer tegoż pułku kapał się w Dniestrze; w pewnej chwili usiadł na świeżo rzuconej z bloków kamiennych tamie; jeden z kamieni usunął się do rzeki wraz z siedzącym kpt. Kuenstlerem, który chociaż dobry pływak, wciągnięty przez wiry natychmiast utonął. Natychmiastowa pomoc kolegów nic nie pomogła, zwłoki po 3-ch dniach wyłowiono z rzeki. Kpt. Kuenstler osierocił kilkuletniego syna.

Samobójstwo. Dnia 10 bm. popełniła samobójstwo Anna Czyżówna, licząca lat 23, inodniarka. Czyżówna wypila większą ilość sublimatu, a natychmiastowe zabiegi lekarskie nie odniosły skutku. Powodem tragicznego kroku był rozstrój nerwowy i żal z powodu zawiedzionych nadziei złożenia egzaminu dojrzałości.

Rusini wykupują kamienice. Ks. biskup Chomyszyn dba z wielką zapobiegliwością o powiększenie majątku biskupiego. Nałożywszy na podległe mu duchowieństwo formalny podatek majątkowy, kupił już olbrzymią kamienicę, w której mieści się hotel i kawiarnia „Warszawa”, a obecnie ma już w swoich rękach drugą kamienicę naprzeciw stojącą, nawpół spaloną, która obecnie gruntownie odnawia. — Zdaniem licznych kół, w ten drugi interes winno było wkroczyć miasto, skoro tereny te mogłyby być znakomicie przydatne dla celów regulacyjnych miasta. Gdyby uporządkowano teren obok leżący oraz zburzono i tak już nawpół spaloną kamienicę, zyskałby na tem niewątpliwie wygląd miasta. Rozszerzony pl. Hallera stałby się prawdziwą ozdobą tej najruchliwszej części miasta. Odnawiona kamienica stojąca na samym rogu będzie poprostu razić, tworząc swego rodzaju dziwołag architektoniczny.

O agencji pocztowej w Bednarowie. Już drugi rok z utęsknieniem czekają mieszkańcy Bednarowa i okolicznych wsi jak: Zygmuntówki, Brynia, Klepek, Sapahowa, Majdanu, Wysoczanki i innych na reaktywowanie koniecznie w Bednarowie agencji pocztowej. Prośba, która kilkakrotnie dyrektora we Lwowie zwracała celem uzupełnienia, pozostała dotychczas z niewiadomych przyczyn bez odpowiedzi, a ludność tych miejscowości musi wysłać posłańców po listy i przesyłki do Wistowej, odległej od Bednarowa 8 km., wskutek czego dochodzą do nich przesyłki lub ważne wiadomości z 2-tygodniowym opóźnieniem. W wielu wypadkach ludzie, nie mogąc korzystać z dobrodziejstwa takiej poczty, wyjeżdżają do Stanisławowa lub Kałusza, by tam osobiście doręczyć pocztę, co z drugiej strony naraża ich na znaczne koszty podróży i stratę drogiego czasu. Może ta krótka, lecz sama za siebie mówiąca notatka, wydobędzie odnośny akt z biurka, oby przychylnego tej sprawie, p. referenta

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

JW. Panu Prymarjuszowi Drowi Jeremu Mostowemu, Dyrektorowi Szpitala w Brzeżanach, oraz JW. Panu Sekundariuszowi Drowi Aleksandrowi Wiktorczykowi składam tą drogą serdeczne podziękowanie za troskliwą, a bezinteresowną opiekę w czasie pobytu w szpitalu żony mej Marii, 1994n

Józef Dadej.

Znajomym i kolegom, którzy oddali ukochanej mej żonie Zeni ostatnią przysługę, a nam okazali dużo serca i współczucia serdecznie dziękuję.

1990n

Emilian Kobrzyński.

Koronacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej w Podkaminia.

Na północny-wschód od Brodów w przepięknym jarze leży miasteczko Podkaminia, nad którym wznosi się ni by warowny zamek klasztor i kościół OO. Dominikanów, pochodzący z XIII wieku ze słynnym cudownym obrazem Matki Bożej Różańcowej. Już 20 km. przed klasztorem widziałem go jak dumnie spoglądał na rozległe wzgórza. Gdy zbliżałem się do celu konał już dzień a słońce chyliło się ku ziemi, rzucając krwawe swe blaski na prastare groźne mury klasztoru.

Dojeżdżamy do celu, ruch wielki, ze wszystkich stron Polski a nawet z Francji i Niemiec i z raju bolszewickiego ciągnęły tłumy wiernych pamiłków, aby być świadkami koronacji cudownego obrazu.

W niedzielę popołudniu przybył ks. arcybiskup Twardowski przywitany w żywiołowej manifestacji ludu.

Dzień 15 sierpnia, a więc dzień koronacji wstał cichy i jasny, błękit nieba wróżył precudną pogodę. O godz. 10 rano ruszyła procesja na sąsiednie wzgórze, aby tam w oczach dziesiątek tysięcy wiernego tłumu dokonać aktu koronacyjnego. Szwadron ułanów 20 p. wraz z orkiestrą otwierał procesję dalej postępowała orkiestra z Podkaminia, za nimi kroczyła p. hr. Cetnerowa, niosąc koronę Jezusa i p. marszałek powiatu Bocheński, niosąc dar wiernego ludu szczerą-złotą koronę. Matki Bożej, wykonana przez Iwonę, firmę Eugeniusza Ungera według wzorów Matejki. Dalej postępował liczny kler, niosąc cudowny obraz Matki Bożej i ks. arcybiskup Twardowski wraz z dr. infulem Zajchowski i O. prowincjałem Teofilu Szczureckim. Procesja wolnym krokiem posuwała się ku wzgórz, gdzie był ustawiony polowy ołtarz.

Po krótkich modłach ks. arcybiskup koronuje własnoręcznie cudowny obraz. Niezapomniana chwila, lud klęka, patrząc w cudowny obraz, chyląc głowy nisko, jak pełne kłosa na łanie. Cisza grobowa tylko w podmuchach wiatru furczą proporce ułanów. Po koronacji arcybiskup wygłasza kazanie do ludu, który z wielkim milczeniem, wzruszeniem słuchał nauk Chrystusowych. Po kazaniu odbyła się pontyfikalna suma.

Podczas sumy wygłosił okolicznościowe kazanie ksiądz eksprowincjał Albert Nowiński. Kazanie to wstrząsnęło do głębi dziesiątkami tysięcy serc ludzkich, szloch łez i głośnie łka-

nie tłumy biegnę przez pola niby białą galną prośbą do obrazu cudownego Matki Bożej i gdyby na chwilę nie przerwał kazania i nie uspokoił tłumów, słów jego głośnie byśmy nie usłyszeli. Po skończonej sumie odśpiewano „Te Deum” i wspaniała procesja ruszyła z powrotem ku górze

klasztornej, gdzie Matka Boża spoczęła w złotej koronie. W uroczystości tej wziął również udział lud ruski.

Wśród obecnych zauważyliśmy o-kolijne ziemiaństwo, inteligencję z Brodów i przedstawicieli wojskowskiej.

Józef Madura.

Sport. Kobiety na Olimpiadach.

Udział kobiet w nowoczesnych Olimpiadach nie należy do zdobyczy zbyt nowych. Pierwsze trzy Olimpiady odbyły się bez ich udziału, jednakże już w IV Olimpiadzie 1908 roku w Londynie tennis i jazda figurą na łyżwach stały się ich polami popisu. W miarę rozrostu sportu oraz przenikania jego do sfer kobiecych — coraz więcej konkurencji olimpijskich stało się dostępnym dla płci słabej. W ostatnich igrzyskach olimpijskich, odbytych w 1924 roku w Paryżu na dwadzieścia sportów, kobiety wzięły udział w pięciu, a miały nowicj: lawn-tennis, szermierkę, pływaniu, sportach zimowych i gimnastyce (pokazy). W międzyczasie jednak sfer kobiece zainteresowały się lekkoatletyką, która w programie olimpijskim zajmuje najwybitniejsze miejsce. Ostatnie kilka lat — to okres wprost żywiołowego rozwoju kobiecej lekkoatletyki, to lata wciąż nowych kobiecych rekordów. Ruchowi temu nie była obcą i Polska, gdzie wszak nazwisko Konopackiej należy do najbardziej popularnych postaci sportowych. Nic więc dziwnego, że kobiety rozpoczęły walkę o

dopuszczenie ich do konkurencji lekkoatletycznych na IX Olimpiadzie 1928 roku w Amsterdamie — walkę uwieńczoną pomyślnym skutkiem. Do programu olimpijskiego po raz pierwszy wstawiono pięć punktów kobiecej lekkoatletyki, a prawdopodobnie jest, że X Olimpiada tę ilość zapewne powiększy. Na razie jednak kobiety będą walczyły w biegach płaskich na 100 i 800 metrów, w skoku wwyż, rzucie dyskiem oraz biegu rozstawnym 4X100 metrów.

Inowacja ta dla Polski nie jest bez znaczenia. Posiadamy bowiem w kobiecej lekkoatletyce szereg zawodniczek, które śmiało zaliczyć można do czołowej grupy europejskiej, zaś znakomita Konopacka ma w rzucie dyskiem groźną przeciwniczkę jedynie w Niemce Reuter. Przedolimpijskie przygotowanie, które projektowane jest dla naszych najlepszych lekkoatletek, bezwarunkowo podniesie ich wartość sportową, a ambicja, z jaką nasze panie zwykły walczyć, każe przypuszczać, że przyczynią się one wybitnie do powodzenia barw polskich w Olimpiadzie przyszłego roku.

będą prawdopodobnie startowali we Lwo wie po raz ostatni przed swoim wyjazdem na obóz przedolimpijski do Poznania.

Wycieczkę kolarską do Mikołajowa (turystyczną) w niedzielę dnia 21 sierpnia br. urządziła Sekcja Kolarska LKS „Pogoń”. Punkt zborny obu wycieczek pl. Akademicki, godz. 7 rano. Pierwszą prowadził p. Adler, drugą p. St. Ignatowicz. Goście mile widziani.

Pogoń — Ruch zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi odbędą się w niedzielę o

godzinie 5 popołudniu na boisku Pogoni za rogatką stryjską.

Turniej tenisowy w Katowicach. W dn. 17 bm. rozpoczął się w Katowicach IV międzynarodowy turniej tenisowy organizowany przez Katowicki Klub Tenisowy z udziałem wszystkich najlepszych zawodników, którzy brali udział w mistrzostwach Polski, zaś z zagranicy przybywają Prenn, Henzel, Heydenreich, Baumgarten i Janota. Następnie wymienieni zawodnicy jadą na turniej tenisowy do Łodzi.

Dwóch trenerów lekkoatletycznych będzie miała prawdopodobnie Polska, a mianowicie Norlinga i Klumberga, przyczem pierwszy zajmować się będzie sportem ko biecy i biegami, a Klumberg skokami rzutami i wielobojami.

Według pogłosek Grażyna zamierza podobno wystąpić z Sokoła i utworzyć oddzielny klub kobiecy.

Ferencz ma zostać ponownie trenerem Warszawianki.

Doroczny bieg „VI Sierpnia” w Łodzi odbędzie się w roku bieżącym w dn. 28 bm. na dystansie 4 km.

Bieg kolarski o nagrodę Starostwa Warszawskiego odbędzie się w dn. 21 bm. na dystansie 85 km. Warszawa — Jabłonna — Nowy Dwór — Zakroczym i z powrotem. Start o godz. 14 przed gmachem Starostwa przy ul. Dłogiem, finisz na Dynasach.

Mistrzostwo Polski water-polo rozegranie zostanie w Bielsku w dniach 20 i 21 b. m.

Sukces Prenna w Hamburgu. W finale turnieju tenisowego w Hamburgu Polak Prenn pokonał mistrza Austrii Matejkę w stosunku 4:6, 6:4, 6:2, 5:7, 6:2.

Różne wiadomości zagraniczne. Wiedeń. Ferencvaros — Hakoah 5:2. — Oslo. O. D. D. — Austria 3:2. — Zagrzeb. F. A. C. (Wiedeń) pokonał Gradjanski 4:3 i 4:0. — Belgrad. Hungaria — Beogradski 4:2. — Nowy Jork. W turnieju tenisowym Lott (USA) pokonał Lacoste'a 6:4, 6:3, 6:1, a Tilden zwyciężył Brugnona 6:2, 6:1, 6:0. — Hamburg. IFC Nuernberg — team Hamburga 3:0, HSV — Red Star 8:0.

Radjofon.

Sobota, 20 sierpnia:

Warszawa. (1111) Godz. 12. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty. — Godz. 15. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. — Godz. 16:35. Odczyt. — Godz. 17. Nadprogram i komunikaty. — Godz. 17:15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, oraz Al. J. Nowicz (flet), Bronisław Nietykszu (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.). — Godz. 18:35. Komunikaty. — Godz. 18:50. Odczyt. — Godz. 19:15. Rozmaitości. — Godz. 19:35. Odczyt. — Godz. 20. Komunikat rolniczy. — Godz. 20:30. Transmisja koncertu z Do liny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego. H. Bojar-Przemieniecki (śp.), Miecz. Salecki (śp.) i M. Robakowa (akomp.). — Godz. 22. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty. — Godz. 22:30. Transmisja muzyki tanecznej.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. KSIĘCIA URBANA WAREG MASSALSKIEGO

zmarłego dnia 18 sierpnia 1927 roku, odprawione zostanie w kościele OO. Bernardynów w sobotę dnia 21-go sierpnia 1927 r. o godzinie 10-tej rano, na które zaprasza Przyjaciół i Znajomych

Rodzina.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA” ul. Sobieskiego 16.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KU NO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

39 MORGÓW pola w Dolinie sprzedam. Zgłoszenia pod „Dolina” do administracji. 7863

SAMOCHOŁ ciężarowy 3-5 t. marki „Packard” w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia pod „Dobry” do administracji Słowa Polskie. 7917

ŚWIETNE opaski białe od 11 zł - białe od 3 zł. „Małgorzata” Batorego 34. II p. 7897

POńczochy. Bielizna celulozowa i Rękawiczki p. znizonych cenach poleca Gabryel Zywezak, Kilin-skiego 1. Uwaga na firmę. 7460

MEYIN turbiny o dwóch parach walców w Sadowej Wiszni do wynajęcia od 1 października 1927 roku. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Jaworów. 7811

BIZUTERIA wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 7472

MEOCARNIANY garnitur parowy. Claytonowski 4-ro konny używany, w dobrym stanie, do nabycia w Spółdzielni „Dzierżawcy”. Lwów, Staszica 8. 7935

DO sprzedania gorzelnia, dom mieszkalny i morgo-rodz za cenę 2.000 zł. Zgłoszenia: Inż. St. Mroczkowski, Zwierzda p. Chorosnica. 7991

W DROHOBYCZU tuż przy stacji kolejowej Droho-bycz-miasto jest do sprzedania reaność nadająca się do interesu przemysłowego lub rolnego, składająca się z półtoramorgowego placu, domu mieszkalnego o 8 ubikacjach, dwu oficyn, trzy morgi pola, za przystępną cenę u Maksymiljana Chmury, Sarajna. o. p. Leżajsk. 7993

KUPIE majątek ziemski wprost od właściciela. Zgłoszenia do administracji pod „Polwark 300 morgów”. 7945



Kompletne WYPRAWY dla STUDENTÓW
po zł. 40- , 60- , 120- i wyżej poleca znany
Magazyn Mebli, Dywanów, Dekoracji i Pościeli
Józef Schuster

Lwów, ul. Rutowskiego 1. 10. Tel. 32-54. Cenniki gratis. 7783

BIELIZNA damska, męska, dziecienna, pościelowa, sto-łowa oraz płótna, sztyfony, batysty — wyprawy ślubne, własna szwalnia polecają Bracia Starzewscy Halicka 16. 7982

Z fabryki do odbiorcy
Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych WŁADYSŁAW BUSZEK
sprzedaje
Wytwórnia biżuterii i warsztaty reperacyjne
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48. 7746

UŻYWANE sztuczne zęby, precyzoza, złoto, srebro, kupu-je wypłacając najwyższą wartość. Wyroby zło-tnicze, chińskie srebro, biżuterię sprzedaje najta-ńiej Strauch, jubiler, Lwów, Jagiellońska 9. 7949

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

UCZNIA inteligentnego z ukończoną przynajmniej IV-kl. szkoły średniej lub 7-klasową szkołą pow-szechną przyjmie na praktykę Księgarnia Naukowa Lwów, Hotel Georgia. 7942

POTRZEBNY od 1 września w Żnibrodach, majątku, należącym do probostwa w Jazłowie (200 morgów roli i 350 m. lasu) w jednej osobie, zawodowy rolnik i egzaminowany leśnik 8009

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, te-lefon 4-45, poleca: kucharzy, bony, go-spodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę mia-slową, dworską, restauracyjną. 7777

KUCHARKA wykwinnie gotująca oszczędna; praco-wita poszukuje pracy na skromnych warunkach. Listy do Słowa Polskiego „Samodzielna”. 7934

OGRODNIK żonaty, specjalista szkółkowiec i hodow-ca róż, znający również hodowlę warzyw, kwiatów i nasion poszukuje posady. Zgłoszenia do księgar-ni B. Potonickiego, Lwów, Chorążczyzna Dla han-dlowca. 7854

MEZCZYZNA energiczny, lat 29, zna się na gospodar-stwie miejskim i wiejskim, ma dobry plom, bie-gły w rachunkach. Będąc podoficerem W. P. został odznaczony krzyżem walecznym, jest teraz bez ka-walczka chceba z dziećmi. Starając się o posadę nie rządowną zostaje zawsze odmówiony bo pa-ni ma żonę i dzieci. Wg co zrobić z dziećmi? Prosi-bardzo o jakąkolwiek posadę. Listy do administ-r. pod Zrozpaczoną. 7944

URZĘDNIK korespondent, kasjer piszący na maszy-nie, znajomoci języków poszukuje posady. Zgło-szenia adm. Słowa pod „Export”. 7947

KOREKTORA posadę przyjmie, podejmę się stoma-czeń z niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Zgłoszenia adm. Słowa pod „Korekta”. 7948

OSOBA młoda poszukuje posady gospodyni na wieś lub do miasta do jednej osoby od 1. października. Zgłoszenia pod „Zarząd dóbr Polany, poczta 261-kiew”. 7976

OGRODNIK znający się na wszelkich zajęciach ogro-dniczych poszukuje posady od 1 października lub 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Zakład ogrodniczy Wp. Chodalskiego, Tarnów, ul. Krakow-ska. 7983

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-45, poszukuje: mieszkania, różne pokoje, zaraz wynajmie. Wille, kamienice z wolnem mieszkaniem kupi 7778

WYNAJME zaraz pokój umeblowany dla pań, może być i dla 2, Antoniego 5. I. p. 7752

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze berdzietne mał-żeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 5917

WDOWA chrześcijanka przyjmie cztery panienki uczennice z utrzymaniem, opieką. Fortepian, obce języki, lekcje korepetycji, ul. Kochanowskiego 42, II. p. Listownie: Zarząd szkoły, wieś Kichatowiec, poczta Jarosław. 7742

DLA studenta VI. kl. gimn. statecznego, poszukuje stancji w okolicy ulicy Kubali u rodziny inteligent-niej. Wynajma oprócz dostatekno utrzymania i opiekę rodzicielską. Posadę również fortepian. Zgłoszenia pod: Geometra Sierakowski Belz. 7810

POKOJ wspólny z komfortem dla pań lub panien-ki z całem utrzymaniem do wynajęcia zaraz lub od 1 września ulica Teatyńska 27, parter prawy. 7883

POKOJ osobny, ładny, umeblowany koło Politechniki dla 2 p. studentek, uczniów szkół średnich lub stu-dentów, ewentualnie z częciowym lub całem utrzy-maniem na przystępnych warunkach do wynajęcia. Pisemne zgłoszenia: Admin. Słowa Polsk. pod „Po wakacjach”. 7833

DLA studentów młodszych, osobny słoneczny, ładny pokój w śródmieściu, w domu inteligentnym do od-stąpienia. Wikt dostatni, dobry, asseponowana opieka. Łaskawe zgłoszenia w dom. Słowa Polskiego z po-daniem warunków pod „Dobra pomieszczenia”. 7929

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Co mówią cyfry naszego handlu zagranicznego?

Rzuciwszy okiem na publikowane zestawienia naszego handlu zagranicznego, stwierdzamy jako charakterystyczną jego cechę, że eksport i import surowców i półfabrykatów bilansuje się, a nawet eksport wykazuje nadwyżkę, natomiast import wyrobów gotowych przewyższa znacznie eksport tychże. Na okoliczność tę zwracano uwagę, podkreślając niebezpieczeństwo w tym fakcie ukryte. Jest on dowodem braku, istniejących w naszym gospodarstwie narodowym, dowodem naszej zależności ekonomicznej wskutek niedostatecznego uprzemysłowienia kraju.

Tem smutniejsze, że stan w I-em półroczu b. r. w porównaniu z takimże okresem ub. r., wykazuje znaczne pogorszenie.

W czasie od stycznia do czerwca 1926 r. wywóz wyrobów gotowych wyniósł 134 mil., a przywóz 123 mil., pozostała więc nawet pewna skromna przewyżka. Wywóz natomiast surowców, wynoszący 264 mil., przewyższył przywóz tychże o 90 mil., albowiem import wynosił tylko 174 mil.

W I-em półroczu b. r. stan ten pogorszył się ogromnie. Eksport wzrósł wprawdzie bezwzględnie tak co do wyrobów gotowych jak i surowców, lecz w jeszcze silniejszym stopniu zanężył się ten wzrost przy imporcie, dając w sumie znaczny deficyt.

Eksport surowców i półfabrykatów podniósł się do 378 mil., lecz równocześnie import tychże podniósł się do 349 mil., dając tem samem tylko 29 mil. nadwyżki eksportowej.

W wyrobach gotowych podniósł się eksport na 151 mil., lecz import dał aż 258 mil., czyli 109 mil. deficytu.

Niezmiernie ciekawem jest zestawienie poszczególnych rodzajów towarów, importowanych i eksportowanych w obu grupach.

Zacznijmy od surowców i półfabrykatów. Paliwa i ropa oraz pochodne dały w r. 1926 — 72.180 tys. eksportu i 1.290 tys. importu. W r. 1927 stosunek ten się nie zmienił i eksport dał 103.154 tys., a import 2.335. Wzrost eksportu zawdzięczamy głównie węglowi.

W przemyśle hutniczym eksport w r. 1926 dał 51.568 tys., import 14.423 tys., w r. 1927 eksport 56.063 tys., import 48.283 tys. Wysokie pozycje importowe pochodzą w tym dziale z importu rudy, który wzniósł się silnie w r. b.

Przemysł mineralny dał w r. ub. 783 tys. eksportu i 2.497 tys. importu, w r. bież. 3.388 tys. eksportu i 4.973 tys. importu. Zwiększenie się wywozu zawdzięczamy eksportowi cementu, który zdobywa sobie coraz nowe rynki.

Przemysł mineralny, pod którym należy prawdopodobnie rozumieć ceramikę, zwiększył swój eksport z 852 tys. w r. ub. na 2.154 tys. w r. bież. Import powiększył się jeszcze wydajniej, bo z 5.246 tys. na 8.599 tys. To pierwszy zaraz dział produkcji, w którym moglibyśmy wyeliminować w dużym stopniu towary obce.

Przemysł metalowy i elektrotechniczny w związku z importem maszyn powiększył swe obroty bardzo znacznie, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że i eksport poprawił się. I tak eksport w r. ub. dał 15.576 tys., w r. b. 31.767 tys., przyczem pierwsze miejsce co do wzrostu zajmują blacha, szyny i rury. Import wykazuje wzrost znacznie większy bo z 54.673 tys. na 118.540 tys. Ta pozycja wskazuje najlepiej, że przewóz służył głównie odnowieniu naszych fabryk. Wszak import maszyn włókienniczych podniósł się z 2

na 10 mil., mimo że żadna nowa fabryka tekstylna, o ile wiemy, nie powstała, wzrost przywozu maszyn rolniczych o 4.5 mil. i samochodów o 10 mil. nie z przemysłem nie ma wspólnego, a pozostały wzrost przypada na przybory i aparaty elektrotechniczne, w czym 2.5 mil. na radio, oraz rozłożony jest na różne drobne maszyny.

Przemysł chemiczny i rafineryjny co do eksportu nie zwiększył swych obrotów, bo dał w r. 1926 — 34.795 tys. a w r. bież. 31.803 tys., zaś co do importu to wskutek większego przywozu barwników, kosmetyków i t. p. wykazuje wzrost z 12.214 tys. na 24.780 tys.

Tekstylia, jak powiedzieliśmy, co do eksportu nie mogą poszczycić się nullo większego przywozu surowców żadną wydatną zwyżką, gdyż eksport ich wzrósł z 16.708 tys. na 19.859 tys., zaś przeciwnie, import ich wzrósł z 14.966 tys. na 28.209 tys., głównie wskutek importu jedwabiu.

Przemysł skórniczy wykazuje także wzrost importu z 14.613 tys. na 31.963 tys. wskutek zwiększonego przywozu futer i skór wyprawionych. Eksport wobec 1.297 tys. w r. ub. dał 1.267 tys. w r. bież.

Przemysł drzewny w wyrobach gotowych nie wiele ma u nas do powiedzenia. Eksport jego produktów wzrósł z 9.308 tys. na 11.175 tys., import z 1.104 tys. na 2.725 tys.

Wreszcie wielki przemysł rolny w eksporcie zachował dawny stan posiadania i wywózł za 49.006 tys. wobec 50.672 tys. w r. ub., zaś co do importu to zaznaczył się wzrost z 1.413 tys. na 7.693 tys.

Przemysł chemiczny dał w r. 1926 w eksporcie 6.240 tys., w imporcie 29.422 tys., w r. bież. eksport utrzymał się na tym samym poziomie z 6.623 tys., zaś import, głównie dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu sztucznych nawozów, podniósł się na 52.521 tys.

W przemyśle włókienniczym eksport dał w r. ub. 22.276 tys., import 98.364 tys., w r. bież. eksport kwotę podobną 20.088 tys., import zaś 180.332 tys., który to wzrost pochodzi z zwiększonego importu bawełny, wełny i czesanki.

Przemysł papierowy dał w r. ub. 1.346 tys. z eksportu, 2.113 tys. w imporcie. W roku bież. eksport dał 1.036 tys., import 10.486 tys. Wzrost powstał wskutek zwiększonego znac-

nie importu szmat i makulatury.

Przemysł garbarski utrzymał swój eksport w obu latach na jednym poziomie, który wynosił w r. ub. 6.326 tys. w r. bież. 6.049 tys., natomiast import wskutek większego przywozu skór surowych wzrósł z 2.587 tys. na 20.836 tys. w r. bież.

Wzrost importu we wszystkich gałęziach zrównoważył jednak rekordowy wzrost eksportu drzewa, którego import jest znikomy. Eksport ten dał wobec 88.389 tys. w r. ub., w roku bież. 160.495 tys.

Zwiększony import surowców sam w sobie, zwłaszcza wobec zwiększonego eksportu surowców, jak węgla i drzewa, byłby raczej objawem dodatnim, bo świadczącym o ożywieniu się produkcji i zdolności przetwórczej naszego przemysłu. Niestety, w eksporcie towarów gotowych tych dodatków objawów zaobserwować nie możemy. Wprawdzie zwiększony import maszyn mógłby również świadczyć o rozwoju przemysłu, lecz trudno przypuścić, by cały wzrost importu surowców, wynoszący 100 proc. importu w r. ub., bo 174 mil., został w całości konsumowany. Należy zatem sądzić, że w r. ub. przemysł przemysł zdezorientowany wahaniami walutowymi konsumował własne zapasy, a obecnie, przy stabilizacji przystąpił do odnowienia tych zapasów, a także samych fabryk i maszyn. Jest to bezsprzecznie objaw dodatni, nie może jednak świadczyć o owem wielkiem ożywieniu się w przemyśle, o którym niejednokrotnie czytaliśmy w komunikatach rządowych.

Przejdźmy zatem do wyrobów gotowych. Oczywiście wniosek z tych cyfr łatwo wyciągnąć. Nie pomogła nam lekka z r. 1925. Znowu sprowadzamy masowo różne luksusy, jak perfumy i radia, jedwabie i futra. Dalej jesteśmy zdani na obcych w budowie i konserwacji naszych fabryk. Dalej importujemy wyroby gotowe, płacąc przedewszystkiem za obcą pracę, a eksportujemy nasze surowce, przy których płacą nam za materiał.

Z cyfr, które kryją w sobie smutną prawdę naszej niedojrzałości ekonomicznej, dla względów polityki wewnętrznej tworzymy wnioski fałszywe. Zamiast dążyć do radykalnych zmian i naprawy, bawimy się w ekwilibrystykę cyfr.

Znaną jest powszechna prawda, że każdy przemysł tylko wtedy zdolny jest do życia, jeżeli oparty jest na ryn-

ku wewnętrznym. Na tej podstawie dopiero może pracować na eksport. Cóż kiedy u nas sprowadzamy produkty obce, nie popierając przemysłu własnego, coż więc dziwnego, że nie może on należycie rozwinąć swego eksportu.

Cały naród musi tę prawdę zrozumieć i bojkot obcych wyrobów w imię popierania własnej produkcji musi się stać naczelnem hasłem naszej polityki gospodarczej.

Oto co mówią jasno cyfry naszego handlu zagranicznego.

Trudności w eksporcie jai.

O reformę taryf kolejowych.

Spółdzielczy Związek Jajczarski nadsyła nam odpis elaboratu, opracowanego przez p. Józefa Victoriniego, inspektora Towarzystwa Gospodarskiego. Wschodniej Małopolski, w sprawie reformy taryf kolejowych na przewóz jaj. Ze względu na wielkie znaczenie eksportu jaj w naszym bilansie handlowym i tem samem konieczność wydatnego popierania tegoż, ważniejsze ustępy tego elaboratu, przedłożonego Ministerstwu Komunikacji, niżej umieszczamy.

Dla wywozu jaj z Polski obowiązująca taryfa wyjątkowa XII, której niedogodność polega na tem, iż uwzględnia ona tylko całowagonowe ładunki o wadze przynajmniej 10.000 kg. Postanowienie tej taryfy nie obejmuje zatem niniejszych t. zn. półwagonyowych ładunków, wagi 5—6 i więcej tysięcy kilogramów, jakkolwiek eksporterzy są często zniechęceni — zależnie od koniunktury — wysyłać za granicę tylko takie transporty jaj.

Według taryfy normalnej obowiązującej za przewóz jaj stawka IV klasy taryfowej.

Wyjątkowa taryfa XII przewidywała zaś dla ładunków przynajmniej 10.000 kilogramów następujące stawki: 1—150 km klasa IV (bez ulgi) 151—200 km zł. 2.45 za 100 kg (zamiast 2.85 do 3.45 za 100 kg), ponad 200 km klasa V.

Z dniem 1 marca 1927 r. weszło w życie zarządzenie, mocą którego wyjątkowa taryfa XII ma zastosowanie tylko do ładunków 15.000 kg, chociaż takich ładunków nigdy się nie wysyła, gdyż jest niemożliwem pomieścić ładunek jaj tej wagi w jednym krytym wagonie. Skutkiem tego podrożono bardzo znacznie koszt przewozu za jaja, wywożone z Polski, gdyż za ładunki, przekraczające wagę 10.000 kg (całowagonowe ładunki jaj ważą przeciętnie tylko 11—12.000 kg) za które pobierano porządnie stawkę wedle ciężaru ładunku, musi się obecnie płacić przewóz wedle V klasy, obliczony na pełnych 15.000 kg.

Nieuzasadniona podwyżka kosztów transportów jaj eksportowanych z Polski wynosi przy ładunku jaj o wadze około 11.000 kg na odległość 201—210 km 60 zł., zaś przy odległości 401—410 km powoduje różnicę 88 zł. na niekorzyść eksporterów.

Owa nowa stawka, obliczona ryczałtowo na podstawie maksymalnej wagi 15.000 kg całowagonowego ładunku jaj stwarza dla obcej konkurencji bardzo dogodny i pożądany moment, podrażając przewóz na kolejach polskich, a nadto powoduje znamienne utrudnienie kalkulacji handlowej. Okazuje się bowiem, że przy ładunku jaj wagi 10.000 kg taniej wypada ich przewóz za normalną opłatą wedle IV klasy.

Z uwagi na niezmiernie doniosłe znaczenie eksportu jaj dla bilansu naszego Państwa (wartość eksportu jaj wywiezionych w r. 1926 z Polski wynosiła 131.988.000 zł.) okazuje się uzasadnioną

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 sierpnia 1927 r.

AKTYWA

			zmiany od ostat. wykazu.
1) KRUSZEC:			
a) Złoto	zł. 166,219,912.82		
b) Srebro	1,117,558.31	zł. 167,837,471.13	+ 2,668,374.72
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		223,317,830.29	+ 2,616,098.47
3) Różnica kursowa na kruszcach i walutach, obliczonych podług paritetu zł. 5:18 za 1 dol.		184,578,906.88	+ 3,208,673.11
4) Polskie monety srebrne i bilon		1,541,352.44	+ 1,366,530.14
5) Portfel wekslowy		490,914,576.22	+ 5,149,700.54
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		21,572,637.72	+ 284,933.27
7) Zaliczki reportowe		19,459,000.—	+ 524,000.—
8) Papiery procentowe skupione i zdyskontow.		22,740,623.68	+ 838,155.12
9) Dług Skarbu Państwa		25,000,000.—	bez zmiany
10) Nieruchomości i ruchomości		35,282,165.25	
11) Inne aktywa		56,081,493.75	+ 10,346,347.83
		zł. 1,158,825,077.36	

PASYWA

1) Kapitał zakładowy	zł. 100,000,000.—	bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	4,633,130.—	
3) Obieg biletów bankowych	737,644,500.—	+ 7,220,670.—
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:		
Kasy państwowe	zł. 105,092,589.77	
Pozostałe rachunki żyrowe	133,535,361.94	
Różne	5,178,491.13	
	245,806,432.84	+ 18,861,223.23
5) Rachunki w walucie zagranicznej	8,591,050.47	+ 717,545.12
6) Zobowiązania reportowe	12,891,760.—	+ 323,290.—
7) Inne pasywa	49,238,204.05	+ 1,944,293.32
	zł. 1,158,825,077.36	

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.
9% od zastawu papierów procentowych.

i niecierpiąca zwłok konieczność zastosowania wyjątkowej taryfy według V klasy dla wszystkich bez wyjątku kolejowych przesyłek z jajami począwszy od wagi 5.000 kg.

Nadmieniamy, że odbiorcami jaj z Polski są tylko Niemcy i w mniejszej części Anglia, podczas gdy na rynki tych państw dowożone są stale jaja z dziesiątek krajów europejskich, a nawet z Kanady, Australji, Chin, Egiptu i Marokka.

Eksporterzy zatem polscy muszą być popierani w swych zabiegach handlowych bardzo życzliwą polityką taryfową.

Z uwagi na budzący się ruch spółdzielczy w handlu jajczarskim, polegający na dostawie jaj przez szereg zbiorów jajczarskich, zgrupowanych około danej centralnej spółdzielni dla handlu jajami, należałoby wprowadzić dla odnośnych dostaw ulgi w opłatach przewozowych.

Z tego powodu drobne wysyłki jaj zbiorów jajczarskich w ilości przynajmniej 24 kop jaj (waga około 86—105 kg) powinny być przeniesione z kl. II do IV-tej, co umożliwi tym spółdzielniom tańsze zasilanie swych central towarem, który nie może wytrzymać kilkakrotnej opłaty zbyt wygórowanych obecnie stawek.

Dla szczegółowego objaśnienia nadmieniamy, że jednostką używaną w handlu jajczarskim jest skrzynia, zawierająca 24 kop jaj względnie 2/2 skrzyń czyli t. zw. płaskie skrzynie, zawierające każda po 12 kop jaj. Jaja eksportowe pakuje się w suche skrzynie z drzewa świerkowego, długości 175—180 cm i w welnę drzewną; w obrocie krajowym używa się słomy zamkniętą welną drzewną. Tara wynosi przeciętnie około 20 prc. Wagon jaj obejmuje zawsze 110 skrzyń większych lub 220/2 czyli 220 skrzyń płaskich. Przeciętna cena handlowa jedne go wagonu jaj wynosiła w złotych w r. 1926 w obrocie eksportowym 22.680 zł., w obrocie wewnętrznym 22.176 zł.

Charakterystyczną cechą jaj wywożonych z Polski jest ich małość i niska waga w porównaniu do jaj wywożonych z innych krajów; stąd wynika konieczność jak najdalej idących udogodnień transportowych, dla umożliwienia naszemu eksportowi jajczarskiemu utrzymania się na rynkach zagranicznych. Jaja należy — stosownie do wyżej wymienionych okoliczności — klasyfikować niżej od normy, wynikającej z wartości towarowej.

Kronika gospodarcza.

— Zbiory tegoroczne. Na podstawie sprawozdań, otrzymywanych od korespondentów rolnych na 1 sierpnia, została obliczona przypuszczalna produkcja czterech ważniejszych zbóż w następującej ilości: pszenica 13.8 milj. quint., żyto 59.8 milj. quint., jęczmień 17.1 milj. quint., owoś 32.6 milj. quint. — Obliczeń dokonano na podstawie stopni kwalifikacyjnych stanu zasiewów przed rozpoczęciem żniw. W obliczeniach na razie nie uwzględniono strat, spowodowanych przez powódzie i grady, gdyż Urząd Statystyczny nie posiada jeszcze wystarczających danych, wobec czego otrzymane liczby należy uważać za prowizoryczne i mogące ulec w przyszłości zmianom po dokonaniu obliczeń na podstawie próbnych omłotów. — Jednak zasadniczy charakter tegorocznych zbiorów można uważać za całkowicie wyjaśniony. Żniwa rozpoczęły się mniej więcej w warunkach pożyśnyciu z wyjątkiem południowo-zachodniego krańca Polski, gdzie częste deszcze uniemożliwiały rozpoczęcie żniw. W dalszym jednak ciągu i tam pogoda się ustaliła, tak, iż należy uważać, że żniwa odbyły się w warunkach normalnych.

— Zalety kuracji w Gielchenbergu. Z kół lekarskich zwrócono uwagę, że wszyscy cierpiący na katary lub astmę i z niepokojem oczekujący na zimą, mogą najlepiej wzmocnić swe zdrowie przez zastosowanie kuracji gielchenberskiej. Jesień dzięki swym cichym i słonecznym dniom najlepiej się do tego nadaje. Wir pełnego sezonu już minął, ceny spadają i można obecnie w Gielchenbergu wiesć spokojny i łagodny żywot. Jak donoszą z Gielchenbergu na liczne zapytania kuracjuszy pozostają zakłady gielchenberskie otwarte do połowy października. Obfity zbiór winogron ułatwia znakomicie stosowanie kuracji winogronowej.

— Horoskopy tegorocznych koniunktur zbożowych. W związku ze zniżkami aktualną się staje kwestia koniunktur zbożowych w kampanji tegorocznej. Według dotychczasowego szacunku Kanada i Stany Zjednoczone zbiorą w r. b. pszenicy o ca 18 milj. centnarów tj. o 5 proc. mniej, niż w r. ub. W Europie, według posiadanych dotychczas danych, zbioru wypadną mniej więcej tak samo, jak w r. ub. (w Rosji będą nawet mniejsze). Wobec braku danych z półkuli południowej, trudno jeszcze wyrobić sobie zdanie o całkowitej podaży zboża na rok 1927-28. Sądząc jednak z danych z Europy i Ameryki, można przyjąć, że tegoroczna kampanja zbożowa nie ulegnie zmianie. Uwzględniając przytem pewne zapasy zboża zamorskiego, powiedzieć można, że światowa koniunktura na ziemiopłody winna być w przybliżeniu taka sama, jak w ub. roku gospodarczym. Znaczący to, że ceny w Europie, a więc i w Polsce, pozostaną na dość wysokim poziomie, co oczywiście wywrze dodatni wpływ na dalsze utrzymanie siły nabywczej ludności rolniczej.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 19 sierpnia. (Tel. wł.) — Na dzisiejszej giełdzie walutowej moniejsze dewizy na Włochy. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.91 i trzy czwarte.

Rubel złoty bez transakcji; chciano płacić 4.70.

Akcje słabiej, przeważnie w zaofiarowaniu.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 19 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Berlin 46.80—47.20, Berlin (wypłata na Warszawę) 46.82 i pół do 47.02 i pół, Berlin (wypłata na Poznań) 46.90—47.20, Gdańsk 57.60—

57.75, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 57.63—57.67, Wiedeń (czeki) 75.11—79.39, Wiedeń (banknoty) 70.05—70.45, Zurych 58.0.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 19 sierpnia. (Tel. wł.) — Bank Spółek zarobkowych 84.0, Unja 23.0, Wytwórnia chemiczna 1.05, Dr. May 94.0, Poznańska Spółka drzewna 1.05, Arkona 3.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 19 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 4.86 i jedna ósma, Paryż 3.92, Bruksela 13.92 i jedna czwarta, Madryt 16.93 i pół, Berno 19.28 i jedna czwarta.

ZBOŻE.

Lwów, 19 sierpnia.

Na giełdzie egzekutywne sprzedaże odpadków prosa rumuńskiego i pestek dyniowych, pozatem bez obrotów.

Sytuacja na ogół bez zmiany. Tendencja utrzymana. Uspokojenie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica dworska nowego zbioru dostawa do 3 dni 43'25—44'00. Żyto nowego zbioru do stawa do 3 dni 36'50—37'00. Jęczmień przemiałowy nowy 32'25—33'25. Owies nowy 28'50—29'50. Kukurudza rumuńska 31'50—32'00

POGODA W SOBOTE.

Warszawa. 19 sierpnia. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bm.: Wzrost zachmurzenia z możliwością opadów na zachodzie, w środku i na północy kraju. Na wschodzie jeszcze pogodnie. Temperatura bez większych zmian. Wiatry początkowo południowo-wschodnie, potem obrót ku południowemu zachodowi.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 sierpnia.

Kurs dolara zł. 8'90, tendencja utrzymana.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzień dzisiejszy określony został na 172'30.

Gram złota na dzień dzisiejszy 5.9351 zł.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8'88, Nowy Jork zł. 8'91, funt ang. zł. 43'37, frank szwajc. zł. 172'03, guld. holend. zł. 357'58, kor. norwesk. zł. 231'15, mark. niem. zł. 211'90, guld. gdańsk. zł. 172'65

Bank Polski płacił za monety złote: Rbl 4'59, Mn 2'12, Kcz 1'81, jednostka U-

nji łacińskiej 1'72, dolar 8'92, £ 43'47, funt turecki 39'32, Kszw 2'39, hil 3'59, dukaty wszelkie 20'42, gram czystego kruszcu 5'93, monety srebrne: Rbl nowego stempla 2'66, ruble starego stempla 2'22, Mn 0'74, Unja 0'62, Kor. 0'61, 5-koronówka 0'63, 5-frankówka 0'66, florenty 1'64, gram czystego srebra 14 i 1/8 ośm dziesiątych.

W obrotach międzybankowych notowano czerwonicą 3'20 dol. w płaceniu i 3'25 w żądaniu.

Na giełdzie akcyjnej całkowity brak zainteresowania przy minimalnych obrotach i małej chęci do kupna. Notowano: 4 i pół proc. l. z. Bku Kraj 54'00, 4 proc. l. z. Bku Kraj 53'00, Qmielew 0'31, 0'32, Oikos 60'00, Rakszawa 0'60, Tesp 27, 27'25, 27'50.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	19 sierpnia	18 sierpnia	16 sierpnia
4'00	5.000	100	0'66	Bank Hipoteczny	—	1'10	—
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysłowy	—	0'19 1/2	—
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1'00	—	100	103'00	Browary	—	—	—
10'40	6.250	100	101'00—103'00	Chodorów	—	—	145'50—146'00
0'50	3.000	—	4'60	Chybie	—	—	—
—	900	10	0'27	Ćmielów	0'31—0'32	—	0'32
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0'15	Gazolina	27'00—27'25	—	36'00
1'00	1.800	20	23'80	Gazy Wschodnie	—	—	—
—	220	—	17'20	Górka	—	—	—
—	2.000	100	17'00	Niemojowski	—	1'45	1'45
0'05	—	—	0'48	Oikos	60'00	—	—
—	2.625	—	33'00	Parowozy	—	0'75	—
0'04	2.500	10	0'28	Pezet	—	—	—
0'02	750	25	3'00	Pocisk	—	—	—
—	—	—	1'10	Polska nafta	—	—	—
—	500	—	0'20	Rakszawa	0'60	—	0'60
—	—	—	0'35	Siersza górna	—	6'00	27'25
2'50	5.000	25	17'25	Tespy	—	—	20'00
2'00	7.500	100	11'50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49'25—49'50	5% państw. pożycz. kon.	—	61'50	—
—	—	—	—	Akcje niekotowane	—	—	—
—	6.600	50	13'00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0'05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0'35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'35	Gazy Zachodnie	—	—	1'40
—	—	—	0'40	Gazociąg	—	—	—
1'50	500	—	18'75	Jaworzno (po 25)	—	—	20'70—20'80
—	—	—	0'20	Len	—	—	0'22—0'24
—	—	—	14'00	Lesienice	—	—	—
0'16	—	10	0'55	Oikos	—	—	0'65
0'10	—	—	0'70	Pol. Przem. Nafi.	—	—	—
10'00	2.016	10	275'00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10'00	5.500	—	275'00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0'60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32'00—34'00	Schön	—	—	—
100	100000	100	83'75	Bank Polski	—	—	142'00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'90—.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 19 sierpnia 1927.

Waluty i dewizy:			
Dolar ameryk.	zł. 8'88	Lir włoski	zł. 48'49
Nowy Jork	8'91	Gold. hol.	357'58
Dolar kan.	8'88	Kor. czeska	26'48
Funt angielski	43'37	szwedz.	238'90
Fr. szwajcarski	172'03	duńska	233'30
Fr. francuski	34'91	norw.	231'15
Fr. belgijski	24'78	Szyling aust.	125'55
Marka niem.	zł. 211'90		

Złoty:			
Gram złota	zł. 5'93	Kor. austr.	zł. 1'80
Dolar	8'93	skaud.	2'38
Dukat	20'38	Marka niem.	2'12
Gulden hol.	3'58	Rubel	4'46
Funt angielski	43'28	Fr. un. łac.	1'72
Funt turecki	zł. 39'16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 sierpnia 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8'91	8'93	8'89
Szrokhalm	—	—	—
Belgia	124'51	124'82	124'20
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	358'50	359'40	357'60
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'48	43'60	43'37
Nowy Jork	8'93	8'93	8'91
Paryż	35'08	35'17	35'00
Praga	26'51	26'57	26'53
Szwajcaria	172'48	172'91	172'05
Wiedeń	126'00	126'31	125'68
Włochy	48'07	49'00	48'75

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19 sierpnia 1927. (Pat.)

Paryż	zł. 20'33	Kopenhaga	zł. 138'95
Londyn	25'21	Sofia	3'75
Nowy Jork	5'18	Praga	15'39
Belgia	72'19	Warszawa	58'00
Włochy	28'27	Budapeszt	90'55
Hiszpanja	87'75	Białogrod	9'13
Holandja	207'87	Ateń	6'78
Berlin	123'40	Konstantyna	2'60
Wiedeń	73'07	Bukareszt	3'19
Szochholm	139'20	Helsingfors	13'09
Oslo	134'95	Buenos Aires	221'00

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19 sierpnia 1927. (Pat.)

Nowy Jork	486'50	Hiszpanja	28'71
Holandja	12'13	Portugalia	2'44
Francja	124'02	Dania	18'14
Belgia	34'92	Szwecja	18'11
Włochy	89'16	Norwegja	18'74
Niemcy	20'43	Helsingfors	192'87
Szwajcaria	2'21	Praga	164'—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18 sierpnia 1927. (Pat.)

Londyn	124'02	Dania	18'14
Nowy Jork	25'21	Holandja	10'24
Belgia	35'08	Norwegja	662'00
Hiszpanja	43'25	Szwecja	634'00
Włochy	19'—	kumunia	15'70
Szwajcaria	491'75	Niemcy	607'00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 19 sierpnia 1927. (Pat.)

Amsterdam	283'93	Medolan	38'65
Belgrad	12'46	N. Jork	108'45
Berlin	160'52	Oslo	183'90
Brusela	98'62	Paryż	27'77
Budapeszt	123'92	Praga	20'99
Bukareszt	43'61	Sofia	5'10
Kopenhaga	139'75	Szochholm	190'15
Londyn	34'45	Warszawa	79'11
Madryt	119'55	Zurych	136'57

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 sierpnia 1927 (Pat.)

Papiery procentowe:			
8% poz. złot.	100%	10% poz. kol.	103
4% poz. dol.	82.50	5% poz. kouw.	62

Bank Polski	139'70	Fitzner Camper	—
Bk. Dysk. warsz.	132'00	Lilpop	29'50
Bk. Handl. warsz.	132'00	Modrzejów	8'90
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	—
Bk. Zachodni	—	Ostrowieckie	88'00
Bk. Zw. Sp. Zar.	85'—	Parowozy	—
nielowski	—	Pocisk	2'45
Puis	—	Rohm Zielinski	—
Spies	—	Kudski	60'00
Elektryczność	—	Starachowice	62'75
Sta i Swiato.	—	Ursus	—
Chodorów	—	Zieleniewski	—
Czersk	—	Zyrardów	—
Częstocice	—	Borkowski	—
W. T. F. Cukr.	4'65	Syndykat Roln.	—
Farley	—	Haberbusch	—
W. T. K. Wezla	94'00	Spirytus	3'50
Polska Nafta	—	W. T. T. Zegl.	—
Bracia Nobel	48'25	Cmielów	—
Cegielski	40'00	Sole potasowe	—

Tendencja: ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 18 sierpnia 1927. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	3'20
Bk. Hipoteczny	—	Górka	54—
Pol. Bk. Kred.	—	Tepega	—
Bk. Małopolski	—	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olkusz	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
Z. B. K.	—	syndykat kosz.	—
Tohan	12'25	Gazy	—
Pharma	1'40	Trzeb. Tuszczę	—
Zieleniewski	20'25	Krakus	—25
Cegielski	—	Cmielów	—
Trzeb. Ziel.	—	Sierza elektr.	—
Parowozy	—	Chodorów	143—
Niemowski	1'30	Miascecki	14—
Sierza gornicza	40'30	Chybie	6'15

LOKAL biurowy 2 do 3 pokoje, w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia pod „SP” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 7905

POKÓJ umeblowany solidnemu katolikowi, Zamojskiego 1/1 dani wprost. 7936

POKÓJ niekremujący stałym zamożniejszym zarządca Potockiego 24/II prawo. 7937

ZAPŁACE dwuletni czynsz z „góry” za mieszkanie 3 lub 2 pokoju z kuchnią i komfortem, lat. Złowicki, Krasieńskiego 29. 7939

PROFESOR gimnazjalny przyjmie studenta na stancję, Gliniańska 16 I. p. 7940

DŹ wynajęcia jest pomieszczenie z ogrodem na prowincji. Stacja w miejscu. Dobry dla lekarza, administracja „Rentowny Interes”. 7862

MIESZKANIE mniejsze trzy pokojowe z pełnym komfortem poszukiwane od zaraz na warunkach według umowy. Zgłoszenia pod „Odstępne” do administracji. 7943

POKOJU kawalerskiego umeblowanego z usługą ewentualnie obiadem dla siebie i syna w pobliżu X. gimnazjum (ul. Wałowa) poszukuję od 1 września. Zgłoszenie listowne: Dr. A. Patryk w Strzylu. 7989

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem dla młodej panienki, ewentualnie może być wspólny. Zgłoszenia do admin. pod „Uczelnia”. 7983

PENSJONATY I UZDROWISKA

NIEMIRÓW-ZDRÓJ willa Hera poleca pokoje z pierwszorzędem utrzymaniem po 5½-6 zł. dziennie od osoby. Od 20 sierpnia do końca września. 7714

Niemirów-Zdrój

Małopolska, st. kol. Rawa Ruska
Uzdrowisko siarczano-borowinowe
Hydroterapia, przyrodolecznictwo.
Nowo otwarte bogate źródło mineralne „Aleksandra” (pijalnia).
Na III. sezon t. j. od 20 sierpnia do końca września ceny znacznie niższe.
Informacji odwrotnie udziela Zarząd Zdroju. 7984

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

KOMPLET prywatny dla dziewczynki na wsi w Zaborzu, p. Rawa Ruska, II. kl. powszechna, I. i II. kl. gimnazjalna otwiera rok szkolny 5 września. Nauka według programów szkolnych nowymi metodami, egzamina z końcem roku. Rozwijanie fizyczne dzieci przez sporty, gimnastykę, kąpiele słoneczne, spacer, wycieczki. Życie rodzinne i opieka rodzicielska. Pożywienie wspaniałe, obfite i zdrowe. Prospekt wysyła się na żądanie. 7857

WPISY na prywatne komplety freblowskie przyjmują od 2-go września Przyłiska, Jacka 9, kolonia oficerska. 7900

KURSA SAMOCHODOWE
zawodowe i jedyne kursa amatorskie
MICKIEWICZA 28. 7593

Informacje od 11-1 i od 4-6.

Początek nowego kursu zawodowego
15 b. m., amatorskiego 20 b. m.

ŻONA profesora przyjmie jedną lub dwie panienki, uczennice lub studentki, na rok szkolny, zapewniając macierzyńską opiekę. Wiadomość w Administ. pod „Opieka”. 7981

ZAKŁAD

7950

WYCHOWAWCZO-NAUKOWY

D. LOEWIN

w Brodach, Średnia 15

poszukuje dla IV. i V. klasy gimnazjalnej, typu humanistycznego, kwalifikowanej nauczycielki do języka polskiego i łacińskiego. — Pierwszeństwo będzie miała siła z pełnymi kwalifikacjami. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

WPISY

Dyrekcja Zakładów wychowawczo-naukowych Im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie z PRAWEM PUBLICZNOŚCI

przyjmuje wpisy uczniów w kancelarii Zakładu przy ul. Zielonej 1. 22, każdego dnia od 9-tej do 1-ej i od 4-tej do 6-tej do:
a) gimnazjum, b) seminarium nauczycielskiego, c) seminarium ochraniarsko-gospodarczego, d) cztero klasowej koedukacyjnej szkoły powszechnej, e) przedszkola (szkółki freblowskiej), f) szkoły muzycznej oraz g) internatu. 7941

Początek roku szkolnego 1 września,
egzamin wstępny 1 i 2 września.

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 7468

TAPETOWANIE pokoi przyjmują oraz wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne. Na żądanie przedkładam najnowsze wzory tapet, Zygmunt Machalski, Lwów, Sapieży 1. 41. 7985

PRZYSTĘPUJĄC do filmowania szeregu scenariuszy rozpisyjany konkurs na kilka czołowych bohaterów i bohaterki (gwiazd filmowych) i kilkadziesiąt statystów i statystek. Warunki: Narodowość polska, wyznanie chrześcijańskie, warunki fizyczne i odpowiednie wykształcenie intelektualne. Zgłoszenia z fotografiami codziennie od 3-5 po południu w Towarzystwie „Rozwój”, Lwów, Legionów 3 w oficynach I. p. 7992

OD 4 DO 16 WRZEŚNIA 1927.

OD 4 DO 16 WRZEŚNIA 1927.

VII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Dogodna sposobność zakupu artykułów ze wszystkich działów produkcji. Specjalne kontyngenty przywozowe na towary zagraniczne objęte zakazami importu.

WYSTAWA KOMUNIKACYJNA

pod protektoratem Pana Marszałka i Premiera Józefa Piłsudskiego.

DZIAŁ ROLNICZY TARG HODOWLANY
ze szczególnym uwzględnieniem nasienia trzody chlewnej, owiec, drobiu i królików.

II. OGÓLNO-KRAJOWY TARG KONI REMONTOWYCH I LUKSUSOWYCH
7972 od 11-go do 14-go września.

56% zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa za okazaniem stałej karty wstępu dla zamiejscowych przyjezdnych na Targi.

Przydział kwater w Biurze Mieszkaniowym Targów Wschodnich na dworcu głównym. Informacje i stałe karty wstępu w Biurze Centralnym Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1., i na placu wystawowym, Telefon 9-64.



ROLNICY STOSUJĄCY

TOMASYNE

Marka Gwiazda

Marka Gwiazda

Bez nawożenia zasiewów jesiennych, łąk i pastwisk **TOMASYNA** niema pełnych zbiorów. — Tomasyne zawiera kwas fosforowy i wapno, przeciwdziała wyleganiu zboża i zapewnia rolnikowi **wysokie plony.**

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

2.4

Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie.

Okr. Urząd Ziemiński
Nr. T. 469/27.

Lwów, 12/8 1927.

KONKURS.

Okręgowy Urząd Ziemiński we Lwowie oddaje w r. do wykonania P. P. mierniczym przysięgłym prace pomiarowe związane ze scaleniem gruntów przysiółka „Łozówka” w gm. kat. Plebanówka, pow. Trembowla o obszarze 362 ha.

Szczegółowe warunki konkursu na wykonanie tychże prac są do przejrzania:

- w Ministerstwie Reform Rolnych w Warszawie,
- w Kole Inżynierów mierniczych przy stow. tech. w Warszawie,
- w Wydziałach tech. O. U. Z. Lwów i Kraków,
- w Powiatowych Urzędach Ziemińskich w Małopolsce,
- w Izbie Inżynierskiej we Lwowie.

Ostateczny termin składania ofert upływa 1/IX. br.

7924

Prezes: Dr. Stanisław Orzechowski m. p.

6677

„ELITA”

Związek Spółdzielczy Małopolskich Hodowców Nasion
LWÓW, LELEWELA 5 a. — TELEFON 861.

reprezentacja wszystkich najwybitniejszych hodowli nasion w Małopolsce poleca

pierwszorzędnej jakości nasiona zbóż ozimych, kwalifikowanych przez jedną ze sekcji nasiennych, udzielając takowych także na kredyt wekslowy odpowiednio zabezpieczony.

„ELITA” jest bezwarunkowo na tańszym i bezkonkurencyjnym źródłem nabywania nasion, która sprzedaje po oryginalnych cenach producentów.

Dnia 16-go sierpnia b. r. otwiera „ELITA” swój IV. Sezonowy Jarmark Nasienny we własnym lokalu — Lwów, Lelewela 5 a.

SYNDYKAT ZBOŻOWY

Spółdzielnia rolniczo-handlowa z ogr. odpowiedzialnością
Lwów, ul. Jagiellońska 20. -- Tel. 10-68, 30-79 i 30-83

Poleca na sezon jesienny:

ZBOŻA DO SIEWU

7895

w szczególności:

ŻYTO:

ORYGIN. PSZENICĘ:

wczesne polskie, oryginalne
Grodziewickie, oryginalne żyto
Wierzbnieńskie, „Petkus” —
Lochowa, żyto Pułaskie.

Ostka Grodkowicka, Wysokolitewka, Żmudka i wszelkie inne odmiany,

Odsiewy atestowane żyta i pizenicy wszystkich uznanych odmian.
Ceny przystępne, oferty na żądanie. -- Warunki płatności dogodne.

ZAKŁADY Graticzne w Warszawie, poszukują spółnika (niczki) z kapitałem zł. 100.000 dla rozszerzenia i otworzenia oddziałów w Warszawie, firma jest bez długów, istnieje 10 lat. Oferty: „100.000. Graticzne” Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 7978

POSZUKUJE pożyczki 700 zł. na powiększenie pracowni krawieckiej za procent dam pokój na rok samemu Panu, kapitał spłacając miesięcznie po 60 zł. pod „pracownia”. 7938

POSZUKUJE dzierżawy we Wschodniej Małopolsce od zaraz. Zgłoszenia Biskupski w Lesiechnikach poczta Zaleszczyki. 7946

WALNE Zgromadzenie PT. Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Skalacie Stowarzyszenia zamieszczonego z ograniczoną poroką, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1927 tj. w niedzielę o godzinie 3-ciej popołudniu w Sokole. Porządek dzienny, 1 wniosek Dyrekcji na rozwiązanie Stowarzyszenia, 2 wybór likwidatorów, 3 wnioski członków. W razie braku kompletnego wymagane statutu następnego ogólnego Zgromadzenia z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się tegoż dnia o godzinie 4-tej popołudniu bez względu na liczbę członków. Dyrekcja: Mieczysław Wojkowski, Edmund Bleichenbach. 7986

Wszelkie Materiały budowlane

POLECAJA 7921

Miejskie Zakłady CERAMICZNE

KRAKÓW, LWOWSKA 2.

DZIENNIKI MYŚLIWSKIE

NOTATKI TACHYMetryczne

I NIWELACYJNE

PRZEDMIAR, KOSZTORYS

1977 DO NABYCIA

JAN BROMILSKI

SKŁAD PAPIERU

LWÓW, LEGIONÓW 13. TELEF. Nr. 39-61

Bajajcie nasiona
Uspulunem
lub
suchą bajką Uspulun
JOZEF KARRACH
Lwów, Kościuszki 18.

72 4

CZAS NAJWYŻSZY ZAMAWIAJ

ZBOŻA SIEWNE ORYGINALNE

jakoteż kwalifikowane odsiewy tychże, sprzedawane przez nas po oryginalnych cenach producentów i z możliwie najszybszą dostawą. — Przy większych zamówieniach ulgi w śacie należność.

ŻYTO Mikulickie wczesne

7923 **ŻYTO „Granum”**

PSZENICA „Ostka Mikulicka”

PSZENICA „Złotka” prof. Miczyńskiego

JĘCZMIEN ozimy i **WYKA** ozima.

USPULUN do bójcowania
zboż siewnych.

T. TURSKI i S^{KA}

LWÓW, ul. Mickiewicza 10. Telefon 18-44.

Hemoroidy

głównie w 5-5 dniach bez lekarstwa i operacji. Pędziesięćdziesiąt lat doświadczenia. Wysyłam przepis pobraniem poczt. 6 zł. i porto. **NOWE (Pomorskie).**

J. Wierzbowski, felczer szpitalny.

7937